Nr. 14. Lwów, dnia 3. kwietnia 1914.

„ROLNIK“

OKŁADKA INSERATOWA.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, ul. Lindego 6.

Ogłoszenia przyjmuje tylko Administracya „Rolnika“.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 9 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 22 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszym inserowaniu stosowny opust. — Ogłoszenie na pierwszej stronicy okładki wielkości pół strony kosztuje K. 30. — Na ostatniej stronie okładki pół strony K. 26. — cała K. 50.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie, powoływali się zawsze na „Rolnika“.

O kuracyach ziółkowych chorowaniu a co przy tem należy uczynić.



»Pan Bóg daje lekarstwu wyróść z ziemi a mądry niem nie pogardza«, tak czytamy w książce Sirach, pisanej 190 lat przed urodzeniem Chrystusa, a myśli on pod tem wszystkie te leczące rośliny i ziółka, któremi Wszechmocny nas corocznie obdarza. Wprawdzie przeciw śmierci nie wyrosło jeszcze żadne ziółko«, ale zato przeciw całemu szeregowi chorób. W ziółkach bowiem jest wszystko zawarte, co nam zdrowie przywrócic może. Tak n. p. zawierają one kwas roślinny, dający naszej krwi kwasoród a z nim nową siłę naszemu organizmowi, następnie tanin, spędzający tak bardzo szkodliwy kwas moczowy z naszego ciała; w nich znajdujemy materye mineralne, dostarczające nam nadzwyczaj ważne sole pożywne, jakoteż gorzkie, wzmacniające żołądek a wzbudzające apetyt, następnie oleje eteryczne, jednem słowem całą zbrojownię, dobre bronie dla biednego męczonego człowieka. Od ojca medycyny, wielkiego Hypokratesa w starożytności aż do naszych czasów, w których w usługach leczenia stoją promienie rentgenowskie i radium, jest ogromna pora, upłynęło prawie 2½ tysięcy lat, we wszystkich tych czasach jednak ziółka miały ogromną ważność, one zawsze czyniły dobre przysługi, a właśnie z tych doświadczeń powstała

herbata Św. Bonifacego.

Wniej jest wszystko zawartem, czego brak ciałowi ludzkiemu, ona jest skarbcem roślin, który powinien tak w czasach choroby jak i zdrowia być w każdym domie.

Na co chorujemy właściwie?

Dla naszego zdrowia potrzebujemy cienkopłynnej, czystej krwi, bo nasze ciało jest jak piec. Przy dobrem funkcyonowaniu węgiel — u nas a zot w naszej dziennej potrawie — popieleje, a przy złem funkcyonowaniu tworzy się żużel, zatkający ruszty, aż wreszcie funkcyonowanie zupełnie ustaje. Gdzie więc znajdują się we krwi nieczystości, tam należy absolutnie wielka kuracya czyszczenia krwi, co właśnie herbata Bonifacego uskutecznia.

W 90. tym psalmie jest nasze życie podanem na 70 lat. Jak drobna ilość ludzi jednak osięga ten wiek, a dlaczego? Bo z początku nie zważa się tak bardzo na nieczystość krwi, aż potem, skoro rzecz zaczyna pobrać poważne rozmiary, aż robi się coraz gorzej, jeśli nawet już jest za późno, wówczas skarzają się na cały świat, a zapomina się skarzać się na głównego winowajcę t. j. na siebie samego. Gdyby zażywano zawczasu **herbaty Św. Bonifacego**, niejedno złe przytłumionoby w zarodzie, a ten, który przez swą własną niedbałość teraz musi się przygotować na śmierć, wyszedłby zupełnie zdrowym.

Tutaj podajemy szereg pism podziękowania odbiorców herbaty Św. Bonifacego, jednak po setne możemy każdemu przedłożyć, wszystkie pełne pochwały, zachwytu; tysiące dodatkowych zamówień, jakoteż polecenia od ust do ust świadczą niemniej o tem, że herbata Św. Bonifacego wszędzie w dniach choroby jest chętnie zażywanym skutkującym środkiem.

Wiosna, ta wszystko odmładniająca pora, jest najodpowiedniejszą dla porządnego czyszczenia swej krwi, bowiem już starzy Grecy i Rzymianie to czynili, co zostało od pokolenia do pokolenia — kuracya wiosenna ziółkami.

Musicie brać kuracyę miesięczną herbatą Św. Bonifacego, do której należą 4 paczki w cenie 5 koron a 65 hal. za opłatą pocztową kwota, pozwalająca i biedniejszemu, sprowadzić sobie tego rzeczywiście dobrego przyjaciela. Zamawiajcie zatem zapomocą dołączonej karty.

Wysyłka herbaty Św. Bonifacego.
Apteka Św. Anny, Wiedeń XIII/4, fach pocztowy.

Ta kartę proszę wyciąć.

Karta korespondencyjna.

Marka
3 halerzowa.

Wysyłka herbaty Sw. Bonifacego
Apteka Św. Anny

Wien, XIII/4
fach pocztowy.

A
1 2 3 4 5 6 7 8 9 0
1 2 3 4 5 6 7 8 9 0
1 2 3 4 5 6 7 8 9 0
1 2 3 4 5 6 7 8 9 0
1 2 3 4 5 6 7 8 9 0
1 2 3 4 5 6 7 8 9 0

Herbatę Św. Bonifacego można otrzymać we wszystkich aptekach.

Tak sądzi lud o herbacie Św. Bonifacego:

Przez dłuższy czas cierpiałem na zatwardzenie, brak apetytu, kaszel, nieżyt oskrzeli jakoteż na dychawicę, po używaniu herbaty Sw. Bonifacego czuję się jednak lepiej, mam apetyt, regularny stolec, a katar opuścił. Liczę już 68 lat, byłem bardzo nie na siłach, teraz jednak szuję się o wiele lepiej niż w ogóle pierwiej.

Gyulafehervar, 1. grudnia 1913. Fryderyk Roth, emer. dozorca więzienia.

Dziękuję Panu serdecznie za przysłanie mi Pańskiej herbaty Św. Bonifacego, czuję się teraz całkiem zdrowym. Reumatyzm, osłabienie i brak tchu znikły.

Maisbierbaum, 9. grudnia 1913. Michał Mayer.

Do ogromnej mej radości donoszę Panu, że herbata Św. Bonifacego działała u mnie zadziwiająco. Przez długi szereg lat cierpiałam na ból głowy i żołądka, rwanie w stawach i zatwardzenie, a od tego czasu, jak zażywam herbaty Św. Bonifacego, nie mogę skarżyć się więcey na te bóle, wskutek czego uważam się obowiązaną, wyrazić Panu me serdeczne podziękowanie.

Winkl obok Gröbminga. Julia Schupfer.

Serdecznie dziękuję za Pańską herbatę Św. Bonifacego, która mi przy mej chorobie nerwowej czyniła nadzwyczaj dobre przysługi.

Dwór Kobiecy, 6. stycznia 1914. Jan Kiefer, posiadacz dóbr.

Herbata jest doskonała. Od r. 1897 cierpiałam na newralgię i reumatyzm, a teraz po używaniu herbaty Św. Bonifacego czuję się o bardzo wiele lepiej.

Traun Górny, 10. stycznia 1914. Nella Stehlik.

Herbata Św. Bonifacego jest rzeczywiście znakomitą; przez zażywanie jej znikły me bole w krzyżach, kaszel i pot nocny.

Spittal, 14. grudnia 1913. Jan Stippmann.

Przez lata cierpiałem na podagrę, ból głowy i t. p. Przez zażywanie herbaty Św. Bonifacego czuję się o wiele lepiej a wyrażam Panu zatem me serdeczne podziękowanie.

Kolm, 3. lutego 1914. Franciszek Haßlauer.

Po raz trzeci zamawiam teraz 4 paczki herbaty Św. Bonifacego, bo jestem z jej działania nadzwyczaj zadowolonym.

Wondreb, 21. lutego 1914. Józef Prommersberger, ksiądz.

Przez dłuższy czas cierpiałem na zacięty liszaj, przeciwko czemu nic mi nie pomogło; od czasu zażywania Pańskiej herbaty jest mi jednak już o wiele lepiej.

Massersdorf, 19. stycznia 1914. Franciszek Wundrak.

Od zeszłey zimy cierpiałam na duszność, że mało co nie udusiłam się; od czasu, jak piłam herbatę Św. Bonifacego, choroba zupełnie znikła. Dziękuję Panu serdecznie.

Windischgarsten, 14. grudnia 1913. Teresa Berger.

Z radością konstatuję, że Pańska herbata jest doskonałym, skutkującym środkiem. Me opadłe siły i uszkodzone trawienie odzyskują się znowu.

Karolyvaros, 15. grudnia 1913. Albina Lorenz.

Pańska herbata działa wyśmienicie. Uzyskałem jeszcze jednego pacyenta na tą herbatę, który natychmiast czuł się także o wiele lepiej.

Gösing, 30. grudnia 1913. O. Herman Aufmesser, ksiądz.

Tą kartkę proszę wyciąć.

Zamawiajcie natychmiast ku korzyści Waszego zdrowia!

Upraszam o przysłanie mi

4 paczek herbaty Św. Bonifacego

w cenie koron 5·—

za zaliczką a 65 hal. porto.

Nazwisko: ....

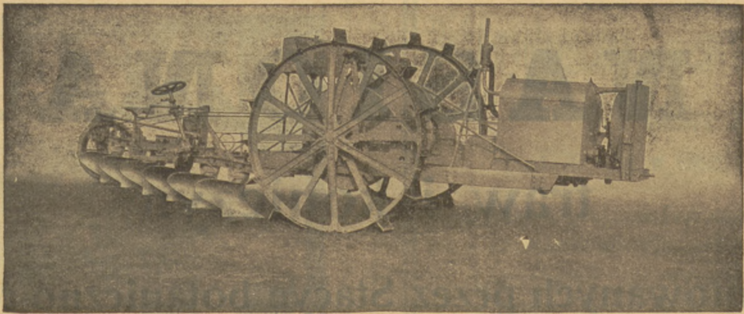
Miejsce pomieszkania: ....

Stacya pocztowa: ....

Upraszа się o wyraźne pismo i dokładne podanie adresu.

Ulepszony, cofający się 45 HP. benzynowy pług motorowy „STOCK“

Waga wraz z pługami tylko 4000 kg.



Wymaga do obsługi tylko 1 człowieka.

IDZIE WSTECZ!

Zmiana chyżości podczas ruchu zapomocą pojedynczej dźwigni!

Urządzony do popędu młocarń lub innych maszyn.

Służy w miarę potrzeby też do ciągnięcia:

KULTYWATORÓW — PODWAŻACZY BURAKÓW — SIEWNIKOW
WIĄZAŁEK — WOZÓW CIĘŻAROWYCH.

18

40 pługów pracuje w kraju!

Dogodne warunki spłaty.

Jeneralny Reprezentant **Hil. BADIAN**, Lwów, ul. Gródecka 39.

Inżynier JERZY KISIELNICKI

Lwów, ul. Ochronek 10.

Przedsiębiorstwo robót po wsiach

1) **Budowa budynków** mieszkalnych, fabrycznych, gospodarczych, lodowni i t. d. (żelazo-beton);

2) **Wodociągi** grawitacyjne i pompowe, wyszukiwanie wody, ocena tejże.

3) **Kanalizacye** i urządzenia sanitarne, (łazienki, klozety i t. d).

4) **Zakładanie stawów**. 69

5) **Osuszanie gruntów**.

Zapytania piśmienne odwrotnie.



Agronom, ukończony akademik z 10-letnią praktyką w renomowanych wielkich skarbach obecnie na posadzie samoistnego administratora większego majątku, zmieniłby miejsce służbowe dla polepszenia bytu. Referencyi udziela z grzeczności p. Kamieński. Lwów ul. Grunwaldzka l. 3. 135

Ekonom, polak lat 28, żonaty, z niższą szkołą rolniczą, z ośmioletnią praktyką poszukuje posady ekonoma, od 1 kwietnia lub prędzej. — Łaskawe zgłoszenia pod Michał Nużkowski, Czanyż p. Toporów. 115

Pod zasiewy wiosenne! 92

TOMASYNA



jest najlepszym i najtańszym nawozem fosforowym.

Generalny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny
JÓZEF KARRACH
we Lwowie, ulica Kościuszki l. 18.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPŁATNIE.

Materyał rozpłodowy rasy Fryzyjskiej pełnej krwi do zbytu, w Zarządzie Dóbr **Perespa p. Tartaków**. Obok gotowych do użytku buhai, również byczki w wieku od 6—10 tygodni. 139

Klacz wierzchowa, kasztanowata, 8-letnia do sprzedania. Chodzi także pod damskiem siodłem. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Dóbr **Laszki murowane p. Lwów, Zniesienie.** 138

Objęliśmy wyłączne zastępstwo sprzedaży

Mączek kostnych

odklejonych i nieodklejonych
Akcyjnego Tow. Zakładów Chemicznych
„STREM“ w Warszawie.

Szczegółowe warunki na żądanie.

Syndykat Rolniczy

we Lwowie 66
Słowackiego 14.

Bakteryologiczny i surowicowy Zakład

Dra Schreibera

T. z. o. p. w Landsbergu n W.

dostarcza, w praktyce licznemi podziękowaniami poświadczone materyały, służące do szczepienia:

1. Ladsbergską surowicę przeciw czerwonce, z zapewnionym skutkiem.
2. Przeciw pomorowi świń wielowartościową surowicę, (ekstrakt z bakteryi zarazy płucnej i uzdrawiającą lymfę.)
3. Wielowartościową surowicę przeciw paraliżowi źrebiąt i cieląt.
4. Wielowartościową surowicę zapobiegającą i leczącą zapalenie płuc u cieląt, źrebiąt i t. d.
5. Wielowartościową Kolisurowicę przeciw biegunce.
6. Parakoli-surowicę przeciw biegunce i zapaleniu płuc.
7. Paratyphus-surowicę przeciw biegunce i zapaleniu płuc.
8. Jughurt przeciw biegunce do wewnętrznego użycia.
9. Ochronną lymfę, ochraniającą cielęta przed biegunką i zapaleniem płuc.
10. Ochronną lymfę przeciw zaraźliwemu ronieniu u krów i klaczy.
11. Ochronną i lecznicą lymfę przeciw zołzom u koni.
12. Surowicę ochronną i lecznicą przeciw zarazie piersiowej u koni i influencyi.
13. Surowicę przeciw cholerze u drobiu.
14. Surowicę przeciw psiej nosaciznie.
15. Zarazek tyfusu dla tępienia myszy.

Prospekty i literaturę wszystkich powyższych środków leczniczych wysyła na żądanie jedyny skład na Austryę:

Mag. Phar. K. Mayer, aptekarz,

dawniej dr. O. Schreiber 143

PRAGA — Žižkow, liczba 660.

gdzie też należy wysyłać wszystkie zamówienia. Tamże są na składzie wstrzykawki i tychże składowe części, kleszcze do trzymania wieprzy przy szczepieniu, nadto do celów rozpoznawczych gruźlicy u bydła, **tuberkulina** do metody podskórnej i ocznej.



Jeżeli krowy 17d

się nie zacielają lub ronią

jest pewnie zaraźliwy katar maciczny.

„...Z dotychczasowych sposobów postępowania polecamy metodę... Bissulinem jako najlepszą... postępowanie to zabiera mało czasu, daje się łatwo zastosować, jest tanie i pewnie prowadzi do celu...“
Graz, Land. Mitteilungen 1911 Nr. 20.

„...Bissulinem osiągnięto nadzwyczajne rezultaty — wtedy, kiedy inne środki zupełnie nie działały....“
München. Wochenblatt d. Landw. Verein 1909 Nr. 16.

Bissulinu dostarcza się tylko na zarządanie weterynarza. Należy strzedz się przed naśladownictwami. Każdy czopek prawdziwego Bissulinu ma nazwę na opakowaniu. Broszury z opisem choroby bezpłatnie. H. Trommsdorff, chem. fabryka, Aachen.

Zakład chowu bydła

Egon Baron Wimmersperg, Laxenburg obok Wiednia

telefon Nr. 16.

Dostawa bydła **na chów i do użytku** wszelkich ras niziinnych i górskich, jakoteż wszelkich gatunków koni, świń, owiec i kóz. 19

Specyalista w imporcie Yorkshirów pełnej krwi Large Breed (wielkiej rasy) z najlepszych chlewni Anglii jak Lord Ellesmere, Walker Jones, Sanders, Spenzer, Howard, Mills i t. p.

Własna chlewnia zarodowa, przychowek w każdym wieku do oddania.

Julian br. Brunicki

Szkółki drzewek

Spółka handlowo-rolnicza

c. k. galic. Towarzystwo gospodarskie w Stryju

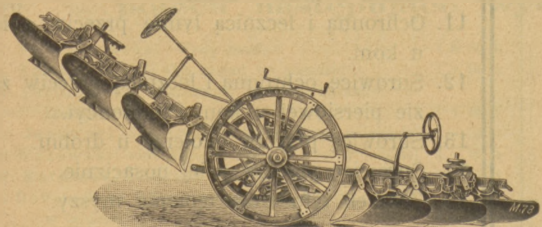
PODHORCE obok STRYJA

poleca po najniższych cenach:

wszelkie drzewka i krzewy owocowe jakoteż ozdobne w najlepszej jakości.
Obsługa rzetelna, fachowa i prędka.
Świnie pełnej krwi angielskiej.
Owies i jęczmień na nasienie

nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe, świeże doborowe, na wagę i w torebkach.
Pożywka Bauera dla gorzelń.
Środek na szczury „MORS“
Narzędzia gospodarskie najlepsze.

71 **Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.**



FOWLERA

angielskie oryginalne

pługi parowe

parowe walce drogowe, motorowe walce drogowe i lokomotywy drogowe

przewyższają wszystkie naśladownictwa pod względem **materyału, konstrukcyi, działalności i wytrzymałości**

Upraszamy P. T. Reflektantów zwracać się do: 4

JOHN FOWLER & Co.

WE LWOWIE, ul. Podlewskiego l. 8. — Tel. Nr. 1453.

Polecamy chętnie przedsiębiorców do wykonania kultur pługiem parowym, tudzież do robót drogowym walcem parowym.

W sprawie dostaw subwencyjnych.

Liczne zapytania, reklamacye, urgensy, wpływające w sprawach tyczących się dostawy nasion subwencyjnych, których bezpośrednie załatwianie jest niemożliwe wskutek nawału zajęć, skłaniają nas do ogłoszenia w tej drodze kilku słów wyjaśnień, mogących służyć dla szerszego ogółu interesowanych.

Przedewszystkiem należy uwzględnić, że akcya zapomogowa dostawy nasion przybrała w obecnym sezonie niebywałe dotychczas rozmiary; rozpoczęta została dość późno z tego powodu, że właściwa decyzya rządu, ile i jakiej subwencyi udzieli, ustaloną została dopiero z końcem lutego rb. Nadto z tego samego powodu jest równocześnie jeszcze w toku akcya dostawy środków żywności dla ludności małorolnej, oraz paszy, zwłaszcza grysu. Skutkiem tego połączone personale byłego Oddziału handlowego T. gospodarskiego i byłego Banku rolniczego, wzmocnione siłami dodatkowo przybranymi, mają do wykonania około 6000 wysyłek nasion i około 4000 wysyłek paszowych i żywnościowych, a przy takim nawale zajęć, bałamuctwa i pomyłki i przoczenia nie dają się uniknąć.

Ceny liczone są podług przeciętnych cen zakupna, przyczem należy uwzględnić, że nie mogą one ściśle odpowiadać cenom giełdowym, ani targowym, gdyż te ostatnie dotyczą towaru przeciętnego lub obrocznego — a do siewu musi być towar droższy. Tyczy się to zwłaszcza nasienia koniczyny czerwonej, którą dostarcza się na wyraźne polecenie Namiestnictwa tylko rosyjskiego pochodzenia z gwarancyą wartości użytkowej podług norm stacyi botaniczno-rolniczej i braku kanianki — a przygotowanie takiego towaru podnosi oczywiscie koszt jego o 10—15% ponad cenę targowego surowego towaru. Zagraniczne firmy oferują po niższych cenach towar francuski, podług orzeczenia czynników miarodajnych, nie nadający się do naszych warunków, zwłaszcza we wschodniej części kraju.

Płatność nasion subwencyjnych, ze względu na ogrom funduszów potrzebnych do przeprowadzenia tej parumilionowej dostawy ustanowiona została zadatkami przy zgłoszeniu i pobraniem reszty na przesyłce i dla tego bez wyjątku odmawia się nie tylko kredytu parumiesięcznego, ale nawet wysyłki w otwartym rachunku, gdyż wśród takiego nawału niema możności decydowania o przyznaniu kredytu i dopilnowania, aby ekspedycya, wykonująca zlecenia uwzględniła takie przepisy. Z tego też powodu tu i ówdzie nawet przesyłki z góry zapłacone lub płatne wzajemnym obrachunku odeszły za pobraniem, zwłaszcza jeżeli zadatek zapisano na inne zamówienie lub na mylne nazwisko, co odbiorcy zechcą uwzględnić i rozliczyć się z nami po ukończonym sezonie.

Worki z dostarczonych nasion nie mogą być przyjmowane z powrotem, gdyż takiej ilości, jaka jest potrzebna do przeprowadzenia tej dostawy nie można było wypożyczyć, a w Czechach, skąd dostawy głównie idą, był taki brak worków, że musiano je aż z Tryestu sprowadzać. Należytości za nie pobierają dostawcy bezpośrednio na przesyłkach. O ile zaliczono komu nowe worki po K 1—, a otrzymał używane, to różnica ceny 20—30 h na sztuce zwrócona będzie po sezonie. Worki z grysu odsyłać należy na adres nadawcy przesyłki, poczem tenże zwraca kaucyę bezpośrednio.

Reklamacye wszelkie, dotyczące rozrachunku, frachtu, worków etc. mogą być załatwione dopiero po ukończeniu dostaw w maju lub w czerwcu. Tylko uzasadnione reklamacye jakości towaru należy nam zaraz podawać, celem zabezpieczenia regresu do dostawcy. Braki towaru (manka), uszkodzenia worków lub przesyłek, należy stwierdzić urzędowo przy odbiorze przesyłek z kolei, dla zabezpieczenia regresu do kolei, gdyż dostawca za nie nie odpowiada.

Zaznaczyć trzeba, że gdy przesyłki idą z rozmaitych okolic, wszelkie zmiany adresów, pobrań etc, są utrudnione, gdyż muszą być załatwiane przez stacyę nadawczą, na podstawie recepisów, które tymczasem już są we Lwowie. Trzeba zatem przesyłki odebrać, a potem się z nami rozliczyć.

Frachty zbóż, roślin strączkowych i ziemniaków mają być obliczone z 50% zniżką według postanowień wyjątkowej taryfy Nr. 25, ważnej od 1. stycznia br., przyczem w myśl ustępu 4. B. tejże taryfy zbyteczne są jakiekolwiek deklaracye, wobec tego, że na wszelkich przesyłkach nadawcą jest Towarzystwo gospodarskie. Ponieważ funkcyonaryusze kolejowi nie uwzględniają tego przepisu, przeto wszelkie listy frachtowe należy nam po sezonie, t. j. w maju nadesłać do sprawdzenia i reklamacyi, o ile żądanie bezpośredniego sprostowania nie odniesie skutku.

Wreszcie nadmienić musimy, że fuzya Oddziału handlowego T. gospodarskiego z danym Bankiem rolniczym nie wpłynęła zupełnie na jakiekolwiek upośledzenie manipulacyi, które wynikają li tylko z powyżej przedstawionego nawału zgłoszeń i ekspedycyi — a nowa instytucya starać się będzie obsłużyć klientelę, jak najlepiej, z wszelkimi korzyściami, jakie jej przedtem dawał Oddział handlowy, a dla zapobieżenia mylnym zapatrywaniom zaznaczamy, że podług statutu znaczna część nadwyżki, jaka pozostanie po normalnem oprocentowaniu kapitału, zostanie rozdzielona między odbiorców w stosunku do kwot od nich utargowanych podług regulaminu, jaki ustanowi Rada Nadzorcza.

Z Dyrekcyi Banku rolniczego
c. k. Galic. Tow. Gosp.

W sprawie dostaw subwencyjnych.

Nr. 14. Lwów, dnia 3. kwietnia 1914. Rok XLVII. Tom LXXXVII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

PRENUMERATA WYNOSI wraz z przesyłką pocztową:
W Państwie austryackiem rocznie 16 K, półrocznie 8 K.
W Rosyi rocznie 10 rubli sr.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 20 mk.
Dla członków Tow. gosp. opłacających 10 koronową wkładkę 4 korony.
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
BIURO KOMITETU C. K. GAL. TOW. GOSPOD.
LWÓW, UL. LINDEGO 6.

PISOWNIA WEDLE UCHWAŁ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje:
ADMINISTRACYA „ROLNIKA“.
Manuskryptów niezamieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. — Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

Dr. JULIUSZ ALBINOWSKI.

Nowa ustawa o urzędnikach zarządów dóbr.

Z dniem 1. maja r. b. wchodzi w życie nowa ustawa, regulująca stosunki służbowe t. z. oficyalistów prywatnych, a według nowej terminologii „urzędników dóbr“ z tem, że będzie ona miała przymusowe zastosowanie i do obecnie przy zarządach dóbr zatrudnionych urzędników. chyba że istnieją teraz z tymi, w myśl obecnie obowiązujących ustaw, inne kontraktowe postanowienia.

Ustawa ta uchwalona została w Radzie państwa prawie bez żadnej dyskusyi, mimo, że przemysłowcy ciągle jeszcze się skarzą, iż i obecna Izba posłów, która wyrosła na podstawie ogólnego prawa głosowania, zanadto jest jeszcze agrarna i mimo, że ustawa ta znowu znaczne nowe ciężary nałożyła na właścicieli dóbr i dzierżawców.

Przepisy nowej ustawy odpowiadają nowym prądom lat ostatnich, jak to się mówi: „ochrony maluczkich przed wielkimi“. Do nałożonych licznych ciężarów z ostatnich dwu dziesiątek lat spadają na naszych ziemian nowe i znaczne, a do tych należą przedewszystkiem koszty dostarczania lekarza i leków (§§. 12., 13., 14. i 15.), świadczenia dla wdów i sierot po urzędnikach (§. 27.), świadczenia z okazyi pełnienia służby wojskowej lub innej publicznej, zwłaszcza w razie wojny (§. 11.).

Ustawą tą, która zwala na ziemian obowiązki, do jakich się państwo wobec swoich urzędników wcale nie poczuwa (n. p. §. 13.), unormowana jest pewna stabilizacya urzędników prywatnych na ich posadach (§§. 19., 20., 21.), a przedczasowe wypowiedzenie zostało ograniczone (§§. 28. i 29.).

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że zawiera ona też wiele przepisów, które regulują rozumnie dotychczasowe chaotyczne stosunki na tem polu. Odnosi się to mianowicie do skrystalizowania zasadniczych obowiązków i praw stron obu, a w szczególności do pory rozwiązania stosunku służbowego, w której służbodawca był często bezradny. Miarodajne są tu przepisy o składaniu rachunków, wydaniu książek, inwentarza, dokumentów i t. p. i opróżnienia mieszkania służbowego, dalej obowiązku wystawiania świadectw służbowych (§§. 21., 22., 27., 30., 34. i 37.). Bardzo ważną jest zasada, że wszystkie ważniejsze przepisy tej ustawy *nie mogą być przez umowę stron zniesione*, są więc przymusowe. Forma kontraktu służbowego może być ustna, też *jednostronna*, jako oświadczenie pisemne służbodawcy (list), lub pisemna wzajemna, t. j. obustronna umowa. Ważną jest tylko taka umowa, w której oznaczono dzień rozpoczęcia służby (§. 3.), więc wszelkie umowy, które miały miejsce bez oznaczenia chwili rozpoczęcia służby, uważać należy tylko jako tymczasową pertraktacyę, t. z. przygotowanie do przyszłej umowy.

Z wejściem w życie tej ustawy nastąpi znaczne ustalenie bytu naszych urzędników gospodarczych, do których wliczyć należy też i gorzelników, browarniczych, nadzorców polowania i rybołowstwa, cegielników rolniczych, kierowników kamieniołomów, młynów rolniczych i t. p., o ile im przysługuje miano urzędnika, t. j. o ile spełniają funkcye wyższego (umysłowego) rodzaju (§. 1.). Dla niższej służby gospodarczej, jak fornali, gumiennych, dozorców, rzemieślników, gajowych i t. p. obowiązują i nadal dotychczasowe, zresztą dość przestarzałe przepisy krajowe — w Galicyi są osobne przepisy dla Galicyi zachodniej, osobne dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a osobne dla Galicyi wschodniej. Przepisy te są umieszczone w zasadniczych punktach w książeczce służbowej, która dla kontraktu służbowego jest obowiązkowa. Przepisy te wymagają niewątpliwie reformy, lecz nie wielka nadzieja, aby przy dzisiejszych prądach w Izbach ustawodawczych przepisy te na korzyść służbodawców były zmienione.

Co do urzędników gospodarczych, ziemianie nasi chętnie poniosą nowe ciężary i obowiązki i chętnie pójdą i poza obowiązki ustawowe, jeżeli tylko personal ten stanie nareszcie na wysokości swoich zadań i pracą i wiedzą pomoże do koniecznego postępu. Może nowa ustawa, tyle korzyści tym współpracownikom na roli ojczystej

przysparzająca, przyczyni się do lepszego wyboru oficyalistów i osiągnięcia lepszych, niż obecnie rezultatów, a wtedy poniesione ofiary ziemianina będą miłe dla stron obu. Ustawa ta powinna się znajdować w każdym zarządzie dóbr.

Podajemy tu ustawę nową w własnem tłumaczeniu, gdyż tłumaczenia urzędowego (tekst niemiecki jest miarodajny) przed pół rokiem spodziewać się trudno. —

Dz. u. p. dla Królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa. V. zeszyt — wydany i rozesłany 24 stycznia 1914.

Ustawa z dnia 13. stycznia 1914,

o kontrakcie służbowym osób na posadach w przedsiębiorstwach rolniczych i lasowych, w służbie wyższego rodzaju. (Ustawa o urzędnikach dóbr.)

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam, co następuje:

O zastosowaniu ustawy.

§. 1. Postanowienia tej ustawy obowiązują w stosunku służbowym osób, zajętych w przedsiębiorstwach rolniczych i lasowych, albo tychże ubocznych przemysłach dla służby wyższego rodzaju (urzędników). Z przedsiębiorstwami rolniczemi i lasowemi w myśl tej ustawy stoją na równi myśliwstwo i rybołowstwo jak i nieprzemysłowe ogrodnictwo.

Ustawa nie znajduje zastosowania co do stosunków służbowych, unormowanych ustawą górniczą, albo ustawą o pomocnikach handlowych.

Urzędników w myśl ustępu 1., zatrudnionych w przedsiębiorstwie kupieckiem dla służby kupieckiej, należy uważać jako pomocników handlowych tylko wtedy, gdy ich zatrudnienie w tym charakterze jest stałe.

§. 2 Dla osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwie rolniczem lub lasowem (§. 1.) dworu, funduszu publicznego, kraju, powiatu albo gminy, mają zastosowanie postanowienia tej ustawy, gdy ich stosunek służbowy polega na kontrakcie prywatno prawnym.

Stosunek służbowy osób, ustanowionych jako urzędnicy lub służba państwa, państwowego zakładu, albo funduszu zarządzanego przez państwo, nie ulega zmianie skutkiem tej ustawy.

Zawarcie i treść umowy.

§. 3. Stosunek służbowy może być ustanowiony albo przez ustne porozumienie, albo przez doręczenie służbobiorcy pisemnego oświadczenia służbodawcy, albo przez pisemny kontrakt. We wszystkich wypadkach musi być pod rygorem nieważności ustanowiona chwila początku stosunku służbowego.

§. 4. Uprawnienia służbobiorcy, wynikające z postanowień tej ustawy, nie mogą być, o ile ustawa na to nie zezwala, przez kontrakt służbowy ani zniesione, ani ograniczone

§. 5. O ile co do rodzaju i zakresu pełnienia służby i co do wynagrodzenia nic wyraźnie nie umówiono, albo w przedsiębiorstwie służbodawcy w tym względzie nie istnieją ogólne, służbobiorcy, przy tegoż ustanowieniu podane do wiadomości postanowienia, to należy wykonywać służbę, stosowną do miejscowego zwyczaju i do okoliczności i takiego samego wynagrodzenia udzielać. Pod wynagrodzeniem należy w myśl tej ustawy rozumieć pobory w pieniądzach i w naturaliach łącznie z mieszkaniem w naturze. Wartość mieszkania należy — o ile nic innego nie umówiono — obliczyć na dziesięć procent wszystkich innych poborów, wartość innych poborów w naturze według miejscowych cen przeciętnych.

Rozpoczęcie służby.

§. 6. Gdy służbobiorca został wyraźnie przyjęty pod warunkiem rozpoczęcia służby w pewnym dniu, albo tylko na czas przejściowej potrzeby, to służbodawca może odstąpić od kontraktu, gdy służbobiorca z jakiegokolwiek powodu w oznaczonym dniu służby nie rozpoczął, chyba, że przyczyna leży w osobie służbodawcy.

§. 7. Oprócz tego wypadku może służbodawca od kontraktu odstąpić, gdy służbobiorca nie będąc przeszkodzony nieomijalną przeszkodą, a w szczególności chorobą, nie rozpocznie służby w czasie umówionym, albo gdy się z powodu przeszkody, której nie dało się ominąć po stronie służbobiorcy, rozpoczęcie służby zwlecze o przeszło 14 dni, albo w końcu, gdy zachodzi powód, który upoważnia do przedczasowego oddalenia służbobiorcy (§. 29.).

Służbobiorca może i przed rozpoczęciem służby jeszcze od kontraktu odstąpić, gdy służbodawca popadnie w konkurs, albo gdy się z powodu przeszkody, zachodzącej po stronie służbodawcy, rozpoczęcie służby o więcej jak 14 dni opóźnia, albo gdy zachodzi przyczyna, która go upoważnia do przedczasowego ustąpienia (§. 31), albo wreszcie, gdy służbodawca nie chce spełnić przyrzeczenia, danego na czas rozpoczęcia służby. W każdym wypadku należy się służbobiorcy, niezależnie od dalszych pretensyi do odszkodowania (§. 32.), zwrot poniesionych wydatków.

Obowiązki służbobiorcy.

§. 8. Służbobiorca obowiązany jest wykonywać przyjęte obowiązki według najlepszej wiedzy i możności osobiście i zarządzenia służbodawcy, albo osób, które tegoż imieniem zarządzenia wydawać są upoważnione, wypełniać.

§. 9. Służbobiorca jest obowiązany na czas uwiadomić o każdej przeszkodzie w wypełnieniu swej służby służbodawcę, tegoż pełnomocnika, albo swego bezpośredniego przełożonego.

Gdyby mu to nie było możliwe, to ma obowiązek, o ile grozi niebezpieczeństwo w zwłoce, postarać się o odpowiednie zastępstwo, gdy ono jest potrzebne i możliwe i to na tak długo, aż służbodawca, albo powołana do tego osoba, po powzięciu wiadomości o przeszkodzie postanowiła, albo zresztą postanowić mogła odpowiednie zarządzenia.

Gdy służbobiorca nie spełnił ze swej winy tego obowiązku, albo gdy ponosi winę w wyborze zastępcy, to odpowiada (on) za wynikłą z tego szkodę.

Ten obowiązek odszkodowania odpada, jeżeli osoba, która w tym względzie miała prawo do zarządzenia, wybór zastępcy, albo zaniechanie zastępstwa potwierdziła.

Wynagrodzenie.

§. 10. O ile nic innego omówione nie było, albo jest w zwyczaju miejscowym, ma być uiszczona wypłata należącej się peryodycznej płacy (pensyi), a to, gdy wynagrodzenie według miesięcy, albo krótszych czasokresów wymierzone zostało, najpóźniej z końcem pojedynczego czasokresu, jeżeli zaś według dłuższych czasokresów wymierzona jest, najpóźniej z końcem każdego miesiąca kalendarzowego. Pobory w naturze należy uiścić w odpowiednich czasokresach wedle zwyczaju miejscowego i według położenia rzeczy.

§. 11. Powołanie służbobiorcy do obowiązku służby wojskowej, z wyjątkiem do wykonania służby prezencyjnej na czas ustawowy jednoroczny lub dłuższy, albo do spełnienia innych publiczno-prawnych obowiązków (jako przysięgły i t. p.) nie uprawnia służbodawcy do przedczasowego wydalenia. Gdy przeszkoda służbowa trwała dłużej jak 14 dni bez przerwy, albo tak długo widocznie trwać ma, a w gałęzi przedsiębiorstwa, do której przeszkodzony służbobiorca należy, oprócz niego nie więcej, jak dwu urzędników jest zatrudnionych, to można mu ustanowić zastępcę, któremu na żądanie służbodawcy ma być odpowiednia część mieszkania w naturze opróżniona. Począwszy od piętnastego dnia przeszkody, ponosi koszt tego zastępstwa przeszkodzony służbobiorca, jednak nie ponad kwotę, należących mu się za czas przeszkody poborów.

Gdy służbobiorcę powołano do służby wojskowej na wypadek wojny, to może być stosunek służbowy rozwiązany przez służbodawcę przez czas tej przeszkody tylko przez wypowiedzenie, przy zachowaniu sześciomiesięcznego terminu do wypowiedzenia.

§. 12. Gdy służbobiorca w stosunku służbowym, gdzie jego czynność zarobkowa główną gra rolę, czasowo przeszkodzony jest przez chorobę, albo nieszczęśliwy wypadek, czego umyślnie, albo przez wielkie niedbalstwo nie zawinił, to zatrzymuje on prawo do zapłaty za czas, który w myśli jej jako termin wypowiedzenia uważać należy. Postanowienia §. 11. o zastępstwie mają odpowiednie zastosowanie; jednak ponosi służbobiorca, przez chorobę lub nieszczęśliwy wypadek przeszkodzony, koszt zastępstwa aż po czterech tygodniach, od dnia przeszkody począwszy.

Obowiązek opieki.

§. 13. W razie zachorowania służbobiorcy, którego roczne ogólne pobory bez pomieszkania nie przekraczają kwoty 3.000 *K*, ma służbodawca, w warunkach, oznaczonych w §. 12. i w okresie tamże oznaczonym, ponosić potrzebę należnej, lekarskiej opieki, a jeżeli pobory żonatych (zamężnych) nie przekraczają 1.200 *K*, zaś nieżonatych (nie zamężnych) 800 *K*, ma też dostarczyć potrzebnych środków leczniczych.

Te obowiązki służbodawcy odpadają w tej mierze, jak służbobiorcy należą się takie świadczenia ze strony Kasy chorych.

§. 14. Wydatki służbodawcy, poniesione na koszt pielęgnacyi w zakładzie chorych, albo u trzecich osób, mogą być wliczone po odciągnięciu kosztów ewentualnego zastępstwa, aż do jednej czwartej poborów pieniężnych służbobiorcy.

W tym wypadku wolno nadto od pieniężnych poborów te kwoty, które służbobiorca na podstawie publiczno-prawnego ubezpieczenia za czas choroby dostaje, odciągnąć w tej części, która odpowiada udziałowi służbodawcy w kwocie ogólnego ubezpieczenia.

§. 15. W czasie oznaczonym w §. 12., nie może być służbobiorca przedczasowo usunięty z powodu przeszkody służbowej, spowodowanej chorobą, lub wypadkiem nieszczęśliwym.

Zobowiązania służbodawcy, wynikające z §§. 11—13, gasną jednak natychmiast z ukończeniem stosunku służbowego przez upływ czasu, na który był zawarty, albo skutkiem poprzedniego wypowiedzenia, albo przez oddalenie wskutek innego, jak w §§. 11. i 12., naprowadzonego powodu.

§. 16. Gdy stosunek służbowy zawarty został tylko na czas przemijającej potrzeby i nie trwał jeszcze sześciu miesięcy, to postanowienia §§. 11.—15., nie mają zastosowania.

§. 17. Służbodawca jest obowiązany odnośnie do dostarczyć się mających, albo dostarczonych pracowni i narzędzi, jak i przy zarządzeniach co do pracy, postarać się na własny koszt o to, by życie i zdrowie służbobiorcy, o ile to według natury służby jest możliwe, ochronione były.

Koniec stosunku służbowego.

§. 18. Stosunek służbowy kończy się po upływie czasu, albo z ukończeniem dotyczącej roboty, co do których umowa miała miejsce.

Gdy stosunek służbowy nastąpił, albo przeciągnął się bez ustanowienia czasu trwania, to może być rozwiązany przez wypowiedzenie, stosownie do następujących postanowień:

a) Wypowiedzenie.

§. 19. Na próbę umówiony stosunek służbowy może być w pierwszym roku od obu stron każdej chwili, przy zachowaniu 14-dniowego terminu wypowiedzenia rozwiązany.

We wszystkich innych wypadkach należy zachować termin wypowiedzenia, który w pierwszym roku służby wynosi cztery tygodnie, a z każdym następnym rokiem rośnie o czternaście dni, aż do najwyższego wymiaru do sześciu miesięcy.

§. 20. Termin wypowiedzenia musi być zawsze dla obu stron jednakowy. Gdy umówiono nie jednakowe terminy, to miarodajny jest dla obu stron termin dłuższy.

§. 21. W razie wypowiedzenia należy się służbobiorcy wynagrodzenie, aż do upływu terminu wypowiedzenia. Z mieszkania służbowego musi mu być, aż do tego czasu pozostawiona dostateczna część — na żądanie służbodawcy ma być jednak na stosunkowy czas przedtem pewna część opróżniona dla umieszczenia następcy.

Gdy służbobiorcy przydzielono grunta deputatowe, a stosunek służbowy kończy się przed zbiorem, to należy mu się odszkodowanie za zasiew, obróbkę i za ewentualne koszty ubezpieczenia.

§. 22. W razie zupełnego odszkodowania musi służbobiorca w myśl §. 32., na żądanie służbodawcy także przed upływem terminu wypowiedzenia, albo oznaczonego czasu, na który zawarto stosunek służbowy, służbę opuścić i całe mieszkanie służbowe opróżnić; mieszkanie ma on oddać w tym wypadku, gdy prowadzi własny dom, w przeciągu 14 dni, zresztą w przeciągu trzech dni.

Chorych i w połogu zostające nie można zmuszać do opróżnienia mieszkania, jak długo nie mogą opuścić mieszkania bez narażenia swego zdrowia.

§. 23. Gdy służbobiorca przez stosunek służbowy przeszkodzony jest szukać innej posady, to należy mu w tym celu po wypowiedzeniu, a to bez umniejszenia wynagrodzenia, dać na żądanie w dniach roboczych czas wolny, a to w całości, aż do dziesiątej części terminu wypowiedzenia. Odpowiedni wybór dni przeznacza służbodawca, podczas gdy służbobiorca ma wybór, czy mu te dni mają być przyznane w bezpośrednim następstwie, czy nie.

b) Sprzedaż i wydzierżawienie.

§. 24. W razie sprzedaży lub wydzierżawienia majątku, w którym służbobiorca po rozpoczęciu służby ma posadę, uważa się stosunek służbowy jako niezmiennie dalej trwający, o ile nie został wypowiedziany przez służbobiorcę, albo przez nowego posiadacza lub dzierżawcę w przeciągu miesiąca po objęciu, a to przy zachowaniu dwumiesięcznego, albo krótszego ustawowego terminu wypowiedzenia.

W razie wypowiedzenia odpowiada za należne służbobiorcy, pobory aż do upływu terminu wypowiedzenia, nowy posiadacz, albo dzierżawca, — za ewentualne pretensye odszkodowania służbobiorcy z powodu przedczasowego rozwiązania stosunku służbowego w myśl §. 32., poprzedni służbodawca.

c) Konkurs.

§. 25. W razie otwarcia konkursu, po rozpoczęciu służby, do majątku służbodawcy, wstępuje masa do kontraktu. W przeciągu jednak miesiąca od dnia zawieszenia konkursu może być stosunek służbowy przez obie strony rozwiązany, przy zachowaniu dwumiesięcznego lub krótszego terminu ustawowego wypowiedzenia.

Został stosunek służbowy przez wypowiedzenie ze strony zarządcy masy przed upływem czasu, na który był postanowiony, rozwiązany, albo gdy w konkursie był dłuższy termin wypowiedzenia umówiony, to może służbobiorca żądać odszkodowania za spowodowaną szkodę.

d) Smierć.

§. 26. Gdy umrze służbodawca, to może być w przeciągu miesiąca stosunek służbowy tak przez służbobiorcę, jak i przez spadkobierców służbodawcy, przy zachowaniu dwumiesięcznego, albo krótszego ustawowego terminu wypowiedzenia, rozwiązany. Gdy w przeciągu miesiąca z żadnej strony wypowiedzenie nie nastąpiło, to uważa się stosunek służbowy, jako niezmiennie dalej trwający.

Gdy przez wypowiedzenie spadkobierców stosunek służbowy został przed upływem czasu, na który był zawarty, rozwiązany, to może służbobiorca żądać odszkodowania wyrządzonej mu szkody.

§. 27. Przez śmierć służbobiorcy gaśnie stosunek służbowy. Pomieszkanie służbowe należy, gdy zmarły

prowadził własny dom, w ciągu miesiąca opróżnić, zresztą w ciągu 14 dni. Postanowienia §§. 21. i 22. mają analogiczne zastosowanie.

Wdowie, albo prawym dzieciom należą się pobory zmarłego służbobiorcy jeszcze przez cztery tygodnie od śmierci tegoż.

e) Przedczasowe wydalenie lub wystąpienie.

§. 28. Stosunek służbowy może być, gdy był na oznaczony czas zawarty, przed upływem tego czasu, zresztą atoli bez zachowania terminu wypowiedzenia, przez każdą ze stron z ważnych powodów rozwiązany.

§. 29. Jako ważny powód, który upoważnia służbodawcę do przedczasowego wydalenia, należy w szczególności uważać:

1. Gdy służbobiorca jest w służbie niewierny, albo staje się winny czynu, który go okazuje, jako niegodnego zaufania służbodawcy;

2. Gdy służbobiorca jest niezdolny do pełnienia przyjętej służby (§. 5.);

3. Gdy służbobiorca bez uprawnionej przeszkody służbę przez znaczniejszy czas zaniecha, albo się uporczywie wzbrania swoich funkcyi służbowych spełniać, albo zastosować się do zarządzeń, służby dotyczących (§. 8.), albo gdy innych, w służbie zatrudnionych do nieposłuszeństwa skłonić usiłuje;

4. Gdy służbobiorca w sposób nieprzyzwolony przyjmuje podarunki od trzecich osób za czynność, z jego służbą w związku stojącą, albo dopuszcza do przysporzenia sobie korzyści;

5. Gdy służbobiorca przez chorobę, albo nieszczęśliwy wypadek dłużej, niż w terminie, w §. 12 oznaczonym, albo zresztą skutkiem nieobecności przez stosownie do okoliczności, znaczniejszy czas przeszkodzony jest w pełnieniu swoich funkcyi służbowych;

6. Gdy służbobiorca nie poddaje się zarządzeniom kontrolnym, albo się wzbrania rachunku składać, albo wydać powierzone mu przedmioty majątkowe, wykazy, pisma i t. p.

7. Gdy służbobiorca stał się winny czynnych napaści, naruszenia obyczajności, albo znaczniejszego naruszenia czci przeciw służbodawcy, tegoż zastępcy, jego przynależnych, albo przeciw innym, w służbie razem zatrudnionym.

8. Gdy służbobiorca, albo jego przynależni, w tym samym domu żyjący, prowadzą nieobyczajne życie.

§. 30. Wydalony służbobiorca ma opróżnić mieszkanie służbowe, jeżeli nie prowadzi własnego domu, zaraz, jeżeli atoli prowadzi dom własny, część potrzebną dla następcy zaraz, pozostałą część do 14 dni. Przepisy §. 21 ustęp 2, i §. 22. ustęp 2, mają i w tym razie zastosowanie.

§. 31. Jako ważny powód, który upoważnia służbobiorcę do przedwczesnego ustąpienia należy w szczególności uważać:

1. Gdy stał się niezdolny do dalszego pełnienia służby, albo też nie może jej bez widocznej szkody dla zdrowia dalej pełnić;

2. Gdy służbodawca zmniejsza wynagrodzenie bezpodstawnie, albo je wstrzymuje, gdy go przez dostarczenie niezdrowego, albo niedostatecznego wiktu, albo niezdrowego mieszkania szkodzi, albo inne zasadnicze postanowienia umowy narusza;

3 Gdy służbodawca wzbrania się zadość uczynić swemu zobowiązaniu dla celów ochrony życia i zdrowia służbobiorcy, szczególnie uzasadnionym w §. 17;

4. Gdy służbodawca stał się winny czynnych napaści, naruszenia obyczajności, albo znaczniejszego naruszenia czci przeciw osobie służbobiorcy, albo tegoż przynależnym, albo wzbrania się bronić go przed takimi czynami innego, w służbie zostającego, albo przynależnego służbodawcy.

§. 32. Gdy służbodawca w nieuprawniony sposób od kontraktu odstąpił (§. 7., ust. 1.), albo służbobiorcę bez ważnego powodu przed czasem oddalił (§. 29.), albo ponosi winę tegoż usunięcia się (§. 7., ust. 2), albo przedczasowego ustąpienia (§. 31.), to należy się służbobiorcy, bez utraty możliwych dalszych pretensyi do odszkodowania, odpowiednia część jego pieniężnych poborów, jak i zapłaty za jego mieszkanie w naturze, i wartość mieszkania służbowego za przeciąg czasu, na który była umowa, albo któryby był musiał przeminąć przez należyte wypowiedzenie.

Gdy służbobiorcy były grunta deputatowe przydzielone, to należy mu się oprócz zapłaty, oznaczonej w §. 21. ust. 2., także tę szkodę wynagrodzić, którą ponosi przez ustąpienie z gruntów, jak i skutkiem koniecznej sprzedaży swoich kontraktowo utrzymywanych zwierząt użytkowych. Służbodawcy przysługuje odnośnie do zwierząt użytkowych prawo pierwokupu.

§. 33. Pretensye z powodu przedczasowego wydalenia, albo przedczasowego ustąpienia muszą być w przeciągu sześciu miesięcy po dniu wydalenia, albo wystąpienia, pretensye z powodu wycofania się od kontraktu (§. 7.), w przeciągu sześciu miesięcy po dniu wyznaczonym do rozpoczęcia służby, pod rygorem wykluczenia sądownie zgłoszone.

Składanie rachunków.

§. 34. Ustępujący służbobiorca ma bez niepotrzebnej zwłoki złożyć rachunek, do którego jest zobowiązany, i wydać powierzone mu przedmioty majątkowe, jak i znajdujące się w jego rękach wykazy, pisma i t. d.

Służbodawca może też podczas trwania stosunku służbowego każdej chwili zażądać złożenia rachunku, albo też zbadać rzeczy powierzone służbobiorcy, albo takowe zbadać polecić.

W celu złożenia rachunku należy służbobiorcy dozwolić — o ile to potrzebne — wglądnięcia w księgi i papiery, w zakres jego działania wchodzące.

Kaucya.

§. 35. O ile nie zawarto innej umowy, przechowuje ustanowioną przez służbodawcę kaucyę służbodawca. On odpowiada za nią i ma bieżące procenta służbobiorcy na żądanie zaraz po ich zapadnięciu wydać.

Pretensye do odszkodowania, wynikające ze stosunku służbowego, mają być przedewszystkiem z kaucyi, a dopiero, gdy ta nie wystarcza, z innego majątku służbobiorcy zaspokojone.

§. 36. Gdy służbobiorca przy ukończeniu stosunku służbowego zobowiązany jest rachunek złożyć, albo gdy ma wydać przedmioty inwentarzowe, albo też, gdy przeciw niemu podniesiono pretensye do odszkodowania, to może być kaucya, aż do załatwienia rewizyi, albo załatwienia pretensyi odszkodowania zatrzymana; na żądanie służbobiorcy musi być jednak w takim wypadku złożona sądownie.

Kaucya, którą ustanowiono dla fachowego wykonania pewnej roboty, może być, w braku innej umowy, dopiero po wykończeniu tej pracy i uznaniu jej wykonania do zwrotu zażądana, — uznanie, albo podniesienie braków ma być bez niepotrzebnej zwłoki uskutecznione.

Świadectwo.

§. 37. Służbodawca jest zobowiązany przy ukończeniu stosunku służbowego wystawić służbobiorcy na żądanie świadectwo służbowe co do czasu i rodzaju jego pełnienia służby. Wpisy i uwagi w świadectwie, które służbobiorcy utrudniają uzyskanie nowej posady, są niedopuszczalne.

Żąda służbobiorca świadectwa w czasie trwania stosunku służbowego, to należy mu takowe na jego koszt wystawić.

Po dokonanem wypowiedzeniu, albo wydaleniu, należy służbobiorcy wydać na jego żądanie świadectwa, które się znajdują w przechowaniu służbodawcy.

§. 38. Stosunek do innych ustaw.

O ile ta ustawa nic nie postanawia, mają zastosowanie przepisy ogólnej ustawy cywilnej; w szczególności o kontrakcie służbowym, co do stosunków służbowych, uregulowanych niniejszą ustawą.

§. 39. Przepisy niniejszej ustawy mają zastosowanie i do stosunków służbowych, które w czasie rozpo-

częcia działalności tejże istniały, o ile tymże nie służą za podstawę przeciwne, w myśl przedtem istniejących praw dozwolone umowy.

Wykonanie ustawy

§. 40. Ustawa ta wchodzi w życie z pierwszym dniem czwartego miesiąca kalendarzowego po jej ogłoszeniu.

Wykonanie tej ustawy poleca się Memu ministrowi sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu i rolnictwa.

Wiedeń 13 stycznia 1914.

Franciszek Józef m. p.

Stürgkh m. p. *Hohenburger m. p.*

Heinold m. p. *Zenker m. p.*

Engel m. p.

A. MELNYK.

Z nowszej literatury o żywieniu krów mlecznych.

Wiadomo, że łatwiej jest krytykować, niż tworzyć. Ale też i twórczość, zwłaszcza z dziedziny nauk stosowanych, wtedy dopiero przedstawia pozytywną wartość, jeżeli wytrzyma rzeczową i rzeczoznawczą krytykę. Krytyka zaś taka, daje zresztą choćby jeszcze tą korzyść czytającym, że zniewala ich do głębszego rozpatrywania danego przedmiotu, co oczywiście tem większą ma doniosłość praktyczną, im ważniejszą on rolę odgrywa w praktyce!

Temi więc kierowany zapatrywaniami, radbym tu omówić kilka publikacyi, jakie pojawiły się ostatnimi czasy w tak bardzo ważnej dla nas kwestyi: żywienia krów mlecznych.

I.

„Produkcya mleka w teoryi i praktyce", przez p. Lucyana Turnaua.

Nareszcie dostała się w moje ręce broszura p. Łucyana Turnaua p. t. „Produkcya mleka w teoryi i praktyce" (Wydanie II. 1914), której długo nadaremnie poszukiwałem, zaraz po ukazaniu się nadzwyczaj przychylnej — ba wprost entuzyastycznej recenzyi tejże w *Rolniku* z końcem listopada z. r.

Z uwagą zabrałem się tedy do czytania wspomnianego dziełka, w myśl prawdy jej Recenzenta, że „każde tam zdanie, ma swoje znaczenie", że „nad każdem trzeba się zastanowić", a to w przekonaniu znalezienia tam rzeczywiście „rad na wiele trudności, które dotąd ciężkie były do pokonania", — tembardziej, że powyższa broszurka o 20 stronicach, ma zawierać „prawie całą kwestyę żywienia krów mlecznych i bardzo wiele zagadnień hodowlanych". — Po przeczytaniu więc wyż wspomnianej recenzyi, spodziewałem się oczywiście, (jakby to zresztą już z samego tytułu owej publikacyi wnosić należało) — znaleźć w niej rozwiązanie wielu kwestyi i zagadnień, tak aktualnych obecnie, jak n. p. kwestya produkcyjnej wartości białek i amidów właśnie dla produkcyi mlecznej*). Nadzieja moja okazała się jednak płonną, gdyż w książeczce „Produkcya mleka w teoryi i praktyce", nie tylko nie mogłem dopatrzeć się rozwiązania tych ważnych problemów, ale przeciwnie, tu i ówdzie zostały one nawet zaciemnione.

Trudno mi wchodzić bliżej w braki tej książeczki, jako rozprawy naukowej, gdyż nawskroś przebija w niej charakter popularnej broszurki, i z tego też punktu widzenia, niech mi będzie wolno rozpatrzeć tylko pewne, ważniejsze tam poruszane punkta, na które mam odmienne zapatrywania tak od Szanownego Autora omawianej pracy, jak i jej Recenzenta.

Przedewszystkiem trudno zgodzić się na twierdzenie Szan. Autora, że „mleczność krowy 300 litrów na rok, stanowi dolną granicę, poniżej której nie może być mowy o rentowności bydła mlecznego". Powyższe twierdzenie niema należytego uzasadnienia nawet w rachunku i kalkulacyi w rozpatrywanej pracy „Produkcya mleka etc.". Błąd zaś cały tkwi tutaj w niezupełnie racyonalnem i nieekonomicznem żywieniu krów mlecznych. Wynika to ze zbyt dużych dawek karmy tak podstawowej, jak i produkcyjnej. Kellner nie daje, jak to twierdzi Szan. Autor, w karmie podstawowej 600 gr wartości skrobiowej, w czem około 60 gr białka na każde 100 kg żywej wagi krów, ale tylko 50 gr białka i 500 gr wartości skrobiowej. Bo co się tyczy białka, to w późniejszych wydaniach swej książki, wszędzie przyjmuje on tę mniejszą ilość 50 gr (Patrz. IV. wyd. *Die Ernährung der landw. Nutztiere*, oraz w polskiem tłomaczeniu „Zasady nauki żywienia zwierząt domowych" — Kraków 1909 — na str. 235 w wierszu 1 z góry i w innych miejscach przy obliczeniach racyi dziennych). Co się zaś tyczy zapotrzebowania wartości skrobiowej (500 gr na 1000 kg ż. w.) to jasno i niedwuznacznie wypowiedział Kellner swoje zapatrywanie, na podstawie szczegółowych swoich późniejszych badań nad krowami mlecznemi — na kongresie mleczarskim w Sztokholmie, w swoim ostatnim odczycie — tuż przed śmiercią*)

A także odnośnie do karmy produkcyjnej, to i tutaj w ostatnich latach Kellner dawkę białka i wartości skrobiowej, potrzebnej na produkcyę 1 l. mleka zmniejsza[1]). Wyniki zaś nader interesujących doświadczeń z karmą dla krów mlecznych, przeprowadzonych w związkach szwedzko-duńskich w nowszych czasach[2]), przemawiają dobitnie za ograniczeniem tegoż składnika (białka). Patrz *Zootechnie. Rapports de la 3. Sec. d. X. Congrès Int. d. Agr. de Gand 1913.* III.—1. str. 1—9. *Der Wert der verschiedenen Futtermittel bei der Milchproduktion von Nils Hansson.* Obszerniej o tem samem pisze Hansson w 57 roczniku: *Fühlings landw. Zeitung.* Także w Nr. 3. *Deutsche landw. Tierzucht* 1914. Prof. dr Richardsen p. t. *Bedeutung des Eiweisses u. d. Stärkewertes d. Futtermittel bei der Verwendung für Milchleistung.* W tejże kwestyi pisze też Duńczyk p. Rassmussen artykuł w piśmie *Ugeskrift for Landmand*, tłumaczony na język polski przez p. E. Ansona, w *Rolniku* Nr. 4 i 5 b. r.). Zważywszy nadto. że krowy Szan. Autora „Produkcyi mleka etc." są rasy nizinnej i wysokomleczne. których mleko już z reguły jest nader ubogie w białko i suchą masę (zawartość białka bowiem wynosi tu zwykle tylko około 3%) — obaczymy, że dawka w karmie produkcyjnej jest tu wzięta za wysoko, o jaką $^{1}/_{3}$ część. Skutkiem tak wysokich norm, daje Szan. Autor w karmie bytowej (str. 7) i produkcyjnej (na 4 l. mleka) za dużo około 400 gr białka na 1000 kg żywej wagi krów, czyli tyle, co wystarczyłoby na utrzymanie jeszcze trzeciej krowy o 500 kg ż. w., produkującej około 3—4 kg mleka! Tak samo przedstawia się też wartość skrobiowa[3]), a podobnie też ma się rzecz z innemi, podanemi w tej pracy racyami.

Że Szan. Autor nie szczędzi paszy i niepotrzebnie przehodowuje swoje krowy, widać to jeszcze z następującego względu: młodym krowom — pierwiastkom — zadaje on jeszcze dodatek paszy, wystarczający na pro-

---

*) Mianowicie: wartość ta dla białka podniesioną została obecnie przez Nielsa Hanssona z Kellnerowskiej cyfry 0·94 na 1·41, amidy zaś uważane są teraz również za czynnik twórczy białka w mleku.

*) Patrz: »Ziemianin« Nr. 3 i 4 1914 r.

[1]) »Ziemianin« ibid.

[2]) Sprawę tę omawiał Nils Hansson zeszłego roku na międzynarodowym kongresie w Gandawie, o czem pisał prof. dr Malsburg jeszcze w lecie zeszłego roku w *Rolniku*, w fejletonie p. t. »W głąb Europy. Wycieczka naukowa — (VI.) Międzynarodowy kongres rolniczy w Gandawie«.

[3]) Ponieważ głównie chodzi tutaj o najdroższy składnik paszy, jakim jest białko, przeto dalej będę głównie białko brał pod uwagę, żeby zbyt szeroko nie rozwodzić się jeszcze nad wartością skrob, gdyż ta i tak idzie zwykle w parze z zawartością białka, w treściwych zwłaszcza środkach pokarmowych.

dukcyę 4—5 l. mleka, z zawartością około 200—250 gr białka na „przyrost żywej wagi“. Przyjmując, że jałówki stają się krowami po $2^1/_2$—$3^1/_2$ latach, w którym to czasie już bardzo nieznacznie przybierają na wadze, bo zaledwie około 70 gr, jak to wykazał dr W. Wagner, w cennej pracy: *Die Entwicklung des Rinderkörpers von der Geburt bis zum Abschluss des Wachstums*, — nie potrzebują już specyalnego dodatku, przy nieco obfitszej karmie podstawowej (mianowicie ponad 50 gr białka na 100 kg ż. w.), lub co najwyżej dodatku, wypośrodkowanego na produkcyę tylko 1 litra mleka. Stąd znowu nie mała ilość karmy przy mlecznej produkcyi w danym wypadku idzie na marne, mianowicie około 150—200 gr białka.

Nadto na wykształcenie płodu, przeznacza Autor tyle karmy, ile jej potrzeba na wyprodukowanie 4—5 l. mleka, czyli około 200—250 gr białka, a ta ilość jest dwa razy większa, nad rzeczywistą potrzebę, t. z., że może wystarczyć dla rozwoju dwóch normalnych płodów, licząc po 100—130 gr na każdy, jak się to z reguły przyjmuje.

Że Szan. Autor niepotrzebnie swoje krowy zapasa, widać stąd, że musi uciekać się do głodzenia ich przed zapuszczaniem na trzy lub cztery miesiące! Jak nieracyonalne i nieekonomiczne jest takie postępowanie, nie potrzeba się chyba nad tem dłużej rozwodzić, gdyż samo się rzuca w oczy.

Trudno też pominąć milczeniem tabelkę: „wartości odżywczych, najważniejszych pasz“, gdzie nie dodaje się ich jakości, a czasem nawet rodzaju paszy. Jak wielkie zaś różnice w jakości paszy mogą istnieć, widzimy z tablic Kellnera, gdzie różnice takie np. między sianem łąkowem, niedobrem, a doskonałem, chwieją się między zawartością 25 a 65 gr białka straw, zaś 189 a 406 gr wartości skrobiowej w każdym kilogramie. Dla tego bynajmniej nie wystarcza podać: „siano łąkowe — białka 40 gr, a wart. skrob. 300 gr“, jak to uczynił Szan. Autor w swojej tabliczce. Podobnie też ma się rzecz np. z koniczyną czerwoną; różnica bowiem między niedobrą, a doskonałą waha się tu między 50 a 70 gr białka, i 300 a 356 gr wart. skrob. w 1 kg tej paszy. Tak samo trudno chyba obliczać racyę dzienną z takich pojęć, jak: „słoma ozima“, „słoma jara“ i t. p. Podawanie zaś tak grubo przeciętnych cyfr co do wartości odżywczych, rozmaitych pasz dla „praktycznego“ użytku gospodarzy, uświęca jeno ten zwykle popełniany przez nich błąd, nieliczenia się z rzeczywistą wartością pokarmową tych ziemiopłodów, jakimi właśnie rozporządzają.

Przytoczone przez Szan. Autora „racye dzienne“, również nie uważam za najszczęśliwiej ułożone, gdyż w karmie podstawowej, znajdują się już drogie pasze treściwe, w produkcyjnej natomiast objętościowe. — Co więcej! Dla krów wysokomlecznych, przeznacza autor, aż 30—40 kg brahy na sztukę! Jak ciężko może się pomścić tak wysoka dawka wywaru na zdrowiu krów, a jeszcze więcej na zdrowiu ich potomstwa, nie potrzeba chyba udowadniać. A przecież idzie tu nie o obory wyłącznie wydojowe, ale o obory mleczno-rozpłodowe. Także sposób obliczania wartości pieniężnej pasz treściwych, wyprowadzony tu jest w sposób żmudny i kłopotliwy, a posiada nadto tę wadę, że porównuje się tam pasze treściwe z objętościowemi, co racyonalne nie jest, bo pierwsze są najczęściej przykupnemi, podczas gdy ostatnie są z reguły produktami własnego gospodarstwa. Charakterystyczne są też zapatrywania Szan. Autora na paszę soczystą (zieloną) i suchą. I tak na str. 15 czytamy: „Dla krowy, dającej 10 kg mleka dziennie, wystarczy dawka 50 kg koniczyny lub lucerny, względnie 60 kg mieszanki“ (jakiej?) —, „na produkcyę zaś każdego dalszego litra, potrzeba około 8 kg koniczyny“! W pierwszym bowiem wypadku, dawka jest za wysoka co do białka o 200 gr mniej więcej; w drugim zaś aż $2^1/_2$ razy wyższa ponad rzeczywistą potrzebę! Na każdy bowiem litr mleka, wystarczyłoby zupełnie do 3 kg dobrej koniczyny, jako zawierających około 50 gr białka i aż do 300 gr wartości skrobiowych. Tu ośmielę się jeszcze zauważyć, że krowa, dająca 25 l. mleka dziennie, gdyby była żywiona zieloną koniczyną, musiałaby jej spożyć $(50 + 15 \times 8) = 170$ kg na dobę, wedle odnośnej recepty Autora: „Produkcyi mleka w teoryi i praktyce“...

Nic dziwnego przeto, że Szan. Autor nawet przy umiarkowanej produkcyi mleka (16 l. dziennie) ucieka się do żywienia dodatkowego w lecie obok pastwiska jeno paszą treściwą i sianem, a wyklucza zupełnie dodatkową paszę zieloną w stajni! A wiadoma jest przecież rzecz, że najtańszą paszą w lecie jest jednak pasza zielona i na tę produkcyę wystarczyć powinna.

Wynikiem zaś finansowym tych zapatrywań jest to, że koszta produkcyi mleka przy takiem karmieniu są zbyt wysokie. To też w końcu przychodzi Autor do konkluzyi, że krowa, nie dająca 3000 litrów mleka „kwalifikuje się stanowczo pod nóż, gdyż musi przynieść deficyt“. A skutkiem tego, może jednak zbyt daleko posuniętego ostracyzmu, powstałe w oborze luki, radzi Szan. Autor wypełnić przez ewentualny import wysokomlecznych krów z Fryzyi. Ładna to rzecz import „wysokomlecznego“ bydła, lecz jakie on pociąga za sobą koszta i jakie ryzyko, o tem chyba u nas nikogo pouczać nie trzeba...

W końcu chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na czysto teoretyczne obliczenia Szan. Autora kosztów produkcyi mleka u krów, różnej wydajności. Bez przykładów tedy konkretnych z własnego gospodarstwa, a tylko abstrakcyjnym rachunkiem dochodzi Szan. Autor do twierdzenia, że „koszt litra mleka, przy produkcyi rocznej 4000 litrów, wynosi nie wiele ponad 10 *h*, a przy 5000 l. nieco więcej, niż 9 *h*. Przy czem Szan. Autor nie uwzględnia bynajmniej wagę żywą tych dojek, co na wynik rachunku, stanowczy wpływ wywrzeć może. Wiadoma zaś jest rzecz, że wyższa produkcya mleka u danego osobnika ponad pewne optimum, spowodowuje niekiedy tak wielkie koszta, że te w końcu pochłaniają zysk z wyprodukowanego mleka. Dlatego na Zachodzie już dziś nie dążą, jak wiadomo, do maximum wydajności mleka, lecz baczną zwracają uwagę na najlepszą opłacalność produkowanego mleka, która leży najczęściej w granicach średniej wydajności*). Szan. Autor poszedł więc tu w swych wywodach w kierunku dyametralnie przeciwnym od zapatrywań, dziś w tym względzie miarodajnych. Wypadało je więc może poprzeć bardziej konkretnymi argumentami.

Stąd też nie zupełnie szłuszne porównanie Szan. Autora „Produkcyi mleka etc.“ — krowy z fabryką, gdyż żywa krowa podlega prawom biologicznej natury, a nie li tylko czysto fizycznym i chemicznym; jak to ma się rzecz z fabryką. Z linii zaś czystego chemizmu w rozpatrywaniu zagadnień fizyologicznych dawno już zeszła na szczęście dzisiejsza nauka hodowli. To też przeciwko zbyt forsownemu żywieniu krów mlecznych, podnoszą się już dziś bardzo poważne głosy, a co mówi n. p. o takiem żywieniu, powaga naukowa tej miary, jak profesor fizyologii i żywienia zw. dom. dr Richardsen z Bonn, przytaczam tu na zakończenie swoich „uwag“ w dosłownym przedkładzie.

„Jeżeli każdy, świadom rzeczy, przyznaje, że krowa nie jest retortą, przy której napełnieniu karmą, dałby się wynik żywienia z taką ścisłością obliczyć, z jaką to jest możliwe, choćby u napełnionej kadzi fermentacyjnej, to nie powinien też obchodzić się z nią tak, jak z retortą, co jednak w oborach wydojowych często się zdarza, ale owszem należałoby się liczyć w wyższej, niż dotąd mierze z faktem, że krowa, jako istota żywa, oprócz strony chemo-fizycznej, posiada jeszcze stronę fizyologiczną i biologicznego swego ustroju. Zdaje mi się jednak, że nasz sposób żywienia i utrzymywania krów mlecznych — skutkiem bezwzględnego dążenia do maksymalnej ich wydatności, przekroczył już wielokrotnie granice przez naturę im zakre-

*) Dowodzą tego n. p. rezultaty obór kontrolowanych na największą rentowność, por. Linkh: *Bedeutung und Einrichtung d. Milchkontrollvereine* 1912.

słone: przeciwne zaś naturze utrzymanie i przekarmianie, zwłaszcza białkiem, musi się mścić na ustroju zwierzęcia w ten sposób, jak mści się jednostronna karma mięsna i nienaturalny tryb życia na człowieku".

A dalej dodaje prof. Richardsen: „Przy świeżych importach zwierząt o naturalnym sposobie utrzymania z okolic pastwiskowych, daje się ogólnie zauważyć postępujące zaburzenie fizyologiczne ich ustroju w następujących stopniowych symptomach: pierwsze ocielenie w nowej oborze ma przebieg normalny — krowa i cielę mają się dobrze. Przy drugiem ocieleniu jednak poród się przedłuża, krowa cierpi, zastępuje w ciążę trudno, albo roni. Zaś po 2 lub 3 latach od zmiany swego rodzinnego miejsca pobytu, staje się krowa skutkiem nienaturalnego trybu życia już niezdatną do rozpłodu, a także straconą bez ratunku dla użytkowości mlecznej *). Czy opis ten prof. Richardsena — nie jest jakby wyjęty z dziejów niejednej z naszych importowanych obór mlecznych, w których dąży się do maksymalnych udojów, a skarmia między innemi po 40 l. brahy na sztukę?!

C. d. n.

ZYGMUNT ŁĄCZYŃSKI.

Wyniki upraw porównawczych nowszych odmian ziemniaków w Zaborzu.

W ubiegłym roku przeprowadziłem, jak w latach poprzednich, doświadczenia ziemniaczane, badając zwłaszcza nowsze odmiany pod względem plonowania, zawartości skrobi, wielkości bulw i t. d., zatem cech najbardziej interesujących, zwłaszcza dla rolnika, przerabiającego ziemniaki fabrycznie, któremu zależy bardzo na możliwie największej wydajności skrobi z danej przestrzeni pola.

Rok miniony tak wyjątkowo mokry, dał się bardzo rolnikom we znaki, dał bardzo przykre wspomnienia ciągłych deszczów, zlew, wiatrów i chłodu, gdzie słońce tylko wyjątkowo, jakby zawstydzone, na ziemię zajrzało. O żniwach tu nie wspominam, nie chcąc uderzać w tę przykrą strunę, co do ziemniaków, to te nie dały się racyonalnie pielęgnować podczas wzrostu, a często zupełnie obrobić ich nie było się w stanie, przy czem formalnie topiły się wodzie.

Wyniki zatem zbiorów ziemniaczanych wypadły gorzej, jak źle, a i te, które się wykopało, przedstawiały często raczej kopiec błota, jak ziemniaków.

Badania prowadziłem indentycznie z latami poprzedniemi, (patrz *Rolnik* z lat 1910, 1911, 1912, 1913), były więc te doświadczenia tak na borowinie, jak i na glince nawianej (löss), analogicznie prowadzone pod względem uprawy i odmian ziemniaczanych, — starałem się przy tem, dla możliwie miarodajnych wyników wszelkie prace na tych doświadczeniach czynić w tym samym czasie.

Z doświadczeń tych, wyłączyłem dwie odmiany z dawniejszych prób, z powodu różnych wad, jakie one w poprzednich latach wykazały, a to odmiany *Aste* i *Waza* w zamian zaś użyłem do doświadczeń, prócz odmian z poprzednich lat, sześć nowo sprowadzonych wprost od hodowców, przez „Zakład doświadczalny uprawy i hodowli roślin w Dublanach", — użyłem zatem w tem doświadczeniu 28 odmian (patrz tabela: Odmiany i Nr. IV.).

Sadzenie ziemniaków przeprowadzono tak, jak od szeregu lat, sadząc w rzędzie po sześćdziesiąt bulw trzykrotnie w porządku alfabetycznym, każdą odmianę na glince i przegradzając każdy szósty rządek sztandardem t. j. odmianą *Topaz*.

Na borowinie wypadło to doświadczenie w drugiem polu po oborniku, którego dano po 60 fur (po 6 q fura) na hektar, po oborniku tym była pszenica, po sprzęcie której posiano zielony nawóz t. j. wykę i bobik, co zostało w jesieni przyorane, na wiosnę zaś dano brony i znaczniki.

Na glince posadzono ziemniaki na oborniku, który nawieziono w jesieni na spokładane żytnisko w ilości po 50 fur na ha co zostało zaraz płytko przyorane. Na wiosnę głębsza orka, brony i znaczniki tak, jak na borowinie 63 ctm. w kwadrat.

Na borowinie posadzono trzeciego, a na glince piątego maja, nakrywając zaraz ziemniaki ziemią łopatami.

Wszyskie odmiany na obydwóch doświadczeniach zeszły dość równo w ostanich dniach maja poczem czterokrotnie, w pewnych odstępach czasu, je spłóżkowano i spleiono, a wreszcie dnia 8. lipca usypano przy każdym krzaku kopiec z ziemi.

Zbiór wszystkich odmian t. j. kopanie uskuteczniono na borowinie 2. i 3. października, a na glince 3. i 4. października, poczem w pierwszych dniach listopada badano zawartość skrobi, ważąc trzykrotnie każdą odmianę z obydwóch gleb, na wadze Parova wedle Reimana.

Przechodząc do tabel porównawczych, dodać należy, że cyfry w nich podane, wskazujące plon, procent skrobi, i wielkość bulw, są to średnie uzyskane z przerachowania wyników z trzykrotnych badań.

Przeglądnąwszy się tabeli Nr. I. widzimy, że na glince plonowały najlepiej odmiany *Świteź*, *Gedymin*, *Bohun*, *Topaz*, najmniejsze plony zaś wydały *Profesor Maercker*, *Fürstenkrone*, *Ingeborg*.

Biorąc zaś pod uwagę ilość wyprodukowanej skrobi, grupują się te odmiany dość podobnie, bo znów jako najobfitsze występują *Świteź*, *Gedymin*, *Pac*, *Bohun*, najgorzej zaś przedstawia się pod tym względem odmiana *Profesor Maercker*, *Fürstenkrone*, *Kawaler* i t. d.

Uwzględniwszy sam tylko procent skrobi, to najbogatszą w ten składnik okazała się odmiana *Concordia* (22·9) *Minister v. Miquel*, *Iduna*; najuboższą zaś *Bawół* (13·5%) *Prezydent Krüger*, *Export* i t. d., a różnica między niemi jest znaczna, gdyż dochodzi do 9·4% skrobi.

Tabela Nr. II. wskazuje doświadczenie porównawcze na borowinie. Tu odmiany grupują się, uwzględniwszy plon z ha w ten sposób, że jako pierwsze występują *Świteź*, *Pac*, *Topaz*, *Potentat*; jako najgorsze *Profesor Maercker*, *Fürstenkrone*, *Ingeborg*, bardzo więc podobnie do wyników z glinki, a nawet identycznie pod względem odmian, gorzej plonujących.

Tabela ta wskazuje dalej, że najwięcej skrobi z ha wydały odmiany *Świteź*, *Pac*, *Potentat*, *Topaz*; najmniej zaś *Profesor Maercker*, *Fürstenkrone*, *Export*, nie wielka więc różnica w porównaniu z doświadczeniem na glince.

Badając zaś samą zawartość skrobi, różnice są tu także znaczne, choć mniejsze, jak na glince, między najbardziej skrobiowymi t. j. *Pac* (22·6%) *Concordia*, *Opal* a *Export* (14·8%) *Prezydent Krüger*, *Profesor Maercker* jako najsłabszymi, różnica największa zatem wynosi 7·8%).

Zawartość skrobi z reguły zawsze jest większa u odmian, pochodzących z borowiny, jak z glinki, co potwierdza i zeszłoroczne doświadczenie, gdzie na 28 odmian wszystkie odmiany bez wyjątku, pochodzące z bo-

*) Patrz wyż wspomniany artykuł prof. Richardsona w *D. Landw. Tierzucht*.

rowiny, wykazały wyższą zawartość skrobi, niż te same, pochodzące z glinki. Więc też, co zatem idzie i średni procent skrobi z wszystkich odmian z borowiny t. j. 19·54, jest wyższy od średniej zawartości skrobi tychże odmian, ale z glinki pochodzących 18·17, a to o 1·37.

Porównując dalej tabele Nr. I. i II. widzimy, że nie tylko zawartość skrobi jest wyższa na borowinie, ale i plonem bulw z ha przewyższa znacznie borowina tenże rezultat z glinki, co wskazuje choćby średni plon wszystkich odmian, z glinki pochodzących, który daje cyfrę 14.656, a na borowinie 16.933, zatem o 2.277 kg więcej, niż na glince.

Co za tem idzie i średni plon skrobi z ha, z borowiny 3.344·92, znacznie przewyższa, bo o 689 kg. tenże plon z glinki, który wydał zaledwo 2.655·92 kg skrobi z ha.

Zalety te na korzyść gleby borowiny wykazane, spowodowane zostały głównie bardzo obfitymi opadami, które na glince dały nizkie plonowanie wskutek tego, że gleba ta, mimo że tu drenowana, jest znacznie od borowiny wilgotniejsza, więc spowodowała słabe rozkrzewienie się naci, złe rozwinięcie bulw, które wreszcie, wskutek nadmiaru wilgoci, w znacznej mierze pogniły.

Borowina zaś, gleba z natury znacznie suchsza, nie dała tych tak złych warunków wegetatywnych ziemniakom, dzięki czemu wszystkie odmiany wydały w tem doświadczeniu pod każdym względem obfitszy plon.

Nie bez wielkiego znaczenia dla rolników, większe łany ziemniaków uprawiających, jest wielkość bulw. Cechę tę wykazuje tabela Nr. III., z której widzimy, jak znaczne różnice są pod tym względem w badanych odmianach, gdyż aby uzyskać 10 kg bulw z glinki, trzeba odliczyć n. p. odmiany *Ingeborg* 454 sztuk, podczas gdy tylko 103 *Wohltmann* 34, zatem różnica między niemi wynosi 351 sztuk.

Na borowinie wahania te są trochę mniejsze, gdyż różnica na 10 kg wagi, między najbardziej różnymi, wynosi 340 sztuk, a to między *Pac* (79), a *Ingeborg* (419).

W doświadczeniu tem wszystkie odmiany, pochodzące z glinki, są mniejsze w porównaniu do tychże samych odmian z borowiny pochodzących, z wyjątkiem odmian *Profesor Maercker* i *Wohltmann* 34

W ślad zatem i średnia wyprowadzona z wszystkich odmian, pochodzących z glinki t. j. 202 sztuk na 10 kg, przewyższa liczbę bulw na tę samą wagę z borowiny 169 sztuk, czyli że w doświadczeniu tem ziemniaki z borowiny większe są w stosunku, jak 33 sztuk na 10 kg od tychże samych odmian, ale na glince hodowanych.

Prócz wyżej opisanych doświadczeń, badałem, jak w poprzednim roku (patrz *Rolnik* Nr. 10 r. 1913) także wpływ pochodzenia nasienia ziemniaków, a to, by się przekonać, czy lepszy plon dadzą ziemniaki, które pochodzą t. j. są zebrane z lżejszej gleby, a sadzone następnie na cięższą, czy też przeciwnie. Użyłem do tego doświadczenia te same odmiany, jak w roku 1912 t. j. *Brocken, Gedymin* i *Wohltmann* 34. Po tem doświadczeniu nie można jednak oświadczyć się stanowczo w tym względzie, a nawet coś w przybliżeniu wysnuć trudno, gdyż dane jedne, zbijane są zaraz wynikami przeciwnymi, trzeba więc może bardziej, to ciekawe doświadczenie rozwinąć i rozszerzyć, a wyniki wtedy osiągnięte dałyby pewnie dokładniejszy obraz tej, tak ważnej dla rolników kwestyi.

Z postępu rolniczego.

Doświadczenia z dojeniem krów dwu i trzyrazowem jak czytamy *(Ostr. Agrar. Zeitung)*, przeprowadzone były przez rol. laboratoryum doświadczalne w Kopenhadze, równocześnie na folwarkach duńskich w Bregentved, Rosenfeld-Rosvang i Sanderumguard w latach 1910 i 1911.

Rozpoczęcie właściwego okresu doświadczalnego poprzedził okres przygotowawczy, podczas którego w każdym z tych folwarków utworzone były równomierne grupy, składające się po 10 krów. W tym czasie grupy, mające być między sobą porównywane, były dojone tak, jak to na folwarkach zwykle się praktykowało. Gdy porównawczość grup równoległych dostatecznie stwierdzono, nastąpił właściwy okres doświadczalny, podczas którego na każdym folwarku, jedna grupa była dwa razy na dzień dojona, druga zaś trzy razy dziennie. Ten okres trwał w różnych miejscowościach od 90 do 132 dni.

Po ukończeniu okresu doświadczalnego następował 40—50 dniowy okres następny, w którym grupy taksamo były dojone, jak w okresie przygotowawczym. Dwurazowe dojenie wykonywano w przerwie 12 godzin; przy trzyrazowem dojeniu, postępowanie nie było jednakowe w każdej miejscowości. I tak w Rosenfeld była dość równomierna przerwa między podojami a to: 7, $7^1/_4$, i $9^1/_4$ godzin; w Rosvang było przeciwnie, bo $6^1/_2$, $6^1/_2$ i 11 godzin wynosiły przerwy między podojami. Jeżeli się porówna procentową zawartość tłuszczu grup między sobą we wszystkich rzędach doświadczeń, to się okaże, że trzyrazowe dojenie nie wytworzyło więcej tłuszczu w 1-dniowym udoju, jak dwurazowe. Także i procentowa zawartość suchej substancyi mleka, nie była zależna od ilości podojów dziennych.

Co do ilościowej wydatności mleka, to doświadczenie wykazało, jak następuje:

	kg mleka dziennie od 10 krów.	
	2 razowe dojenie	3 razowe dojenie
Z 7 rzędów doświadczeń po 86 dni	135·2	143·3
» 3 » » » 42 »	125·7	131·2

Ponieważ ilość mleka grup tak podczas okresu przygotowawczego, jak i okresu dodatkowego, prawie zupełnie się nie różniła, można z przeprowadzonych doświadczeń wnioskować, że u krów, dających dziennie około 13—14 kg mleka, dzienna ilość udoju zwiększa się około 0·8 kg u jednej sztuki przy 3 razowem dojeniu, w porównaniu z dwurazowem. Przyrost żywej wagi przedstawia się dziennie u 10 krów w przecięciu we wszystkich rzędach doświadczeń tak:

	Grupa A. 2 razowe dojenie kg	Grupa B. 3 razowe dojenie kg
W okresie przygotowawczym	0·1	0·8
» właściwych dośw.	1·0	0·7
» po ukończeniu dośw.	5·1	4·3

Jeżeli się rozważy, że grupa B. początkowo większą skłonność okazywała do powiększenia żywej wagi jak grupa A., to jednak dalsze cyfry wykazują, że żywa waga zwierząt, przy 3 razowem dojeniu, trudną jest do utrzymania, jak przy dwurazowem. Różnica jest jednak nie wielka.

S. W.

O rozpoznawczem szczepieniu śródskórnem przy gruźlicy drobiu. *L. Fan Es w Berliner tierarztliche Wochensch.* Nr. 41, 1913 pisze, że wbrew dotychczasowym ujemnym wynikom, jakie otrzymywali liczni badacze przy stosowaniu szczepień rozpoznawczych tuberkuliną na obecność gruźlicy u drobiu (metodą oczną, skórną i podskórną), udało się obecnie badaczowi wywołać typową reakcyę u chorych sztuk przez zastosowanie 50% rozczynu tuberkuliny ptasiej, metodą śródskórną na grzebieniu i zausznicach. Przebieg odczynu charakterystyczny; t. j. obrzmienie w miejscu szczepienia o zmiennem nasileniu, przyczem występuje anemia i ubytki w tymże miejscu.

Na 207 sztuk tuberkulinizowanych, u których reakcyę kontrolowano sekcyą, okazało 75 sztuk typową re-

Tabela Nr. III. Tabela Nr. IV.

Liczba porządkowa	ODMIANY	Glinka: Średnia ilość bulw na 10 kilogram	Glinka: Liczby szeregujące według wielkości bulw	Borowina: Średnia ilość bulw na 10 kilogramów	Borowina: Liczby szeregujące według wielkości bulw	HODOWCA	BARWA
1	Topaz (Standard)	194	19	181	18	Dołkowski	biały
2	Bawół	158	8	97	3	»	czerwony
3	Bohun	230	21	166	17	»	»
4	Bojar	186	14	121	7	»	biały
5	Bonar	192	18	135	14	»	»
6	Böhms Erfolg	224	20	197	21	Fr. Böhm	»
7	Brocken z borowiny	232	23	185	20	Brenstadt	»
8	Brocken z glinki	231	22	184	19		
9	Całowaniak	248	25	205	22	Drewite	czerwony
10	Cedon	330	28	267	26	Dołkowski	biały
11	Concordia	333	29	241	25	Paulsen	»
12	Export	159	9	117	6	»	»
13	Farys	184	13	129	12	Dołkowski	czerwony
14	Fürstenkrone	257	27	219	23	Richter	biały
15	Gedymin z borowiny	191	17	141	15	Dołkowski	biały
16	Gedymin z glinki	162	10	143	16		
17	Iduna	137	3	128	11	Cimbal	»
18	Ingeborg	454	31	419	29	Paulsen	»
19	Juvel Agnolli	188	15	124	9	z Csari	»
20	Kawaler	172	12	123	8	Drewite	niebieski
21	Minister v. Miquel	444	30	313	27	Richter	biały
22	Opal	250	26	224	24	Paulsen	»
23	Pac	146	4	79	1	Dołkowski	»
24	Potentat	151	6	132	13	»	czerwony
25	Prezydent Krüger	153	7	127	10	Paulsen	biały
26	Profesor Maercker	236	24	315	28	Richter	»
27	Świteź	150	5	95	2	Dołkowski	»
28	Schultz z Lupitz	167	11	124	9	Richter	»
29	Unica	190	16	129	12	Paulsen	»
30	Wohltmann 34. z borowiny	103	1	106	5	Cimbal Lachow	czerwony
31	Wohltmann 34. z glinki	122	2	102	4		

Tabela Nr. I.
Wyniki upraw porównawczych na glince.

Tabela Nr. II.
Wyniki upraw porównawczych na borowinie.

Tabela Nr. III.

Tabela Nr. IV.

Liczba porządkowa	ODMIANY	I: Średni plon z trzech rzędów przerachowany na hektar w cetnarach	I: Zwyżka lub zniżka na hektarze w porównaniu do średniej ogólnej netto t. j. 146·56 bez standardu	I: Numery według plonu ziemniaków z hektara	I: Średni procent skrobi	I: Plon skrobi na hektarze netto w kilogramach	I: Zwyżka lub zniżka plonu skrobi z hektara w porównaniu do średniej ogólnej t. j. 2 655·92	I: Zwyżka lub zniżka plonu skrobi z hektara w porównaniu do plonu skrobi z hektara standardu t. j. 3.470·23	I: Numery według plonu skrobi z hektara	II: Średni plon z trzech rzędów, przerachowany na hektar w cetnarach	II: Zwyżka lub zniżka na hektarze, w porównaniu do średniej ogólnej netto t. j. 169·33 bez standardu	II: Numery według plonu ziemniaków z hektara	II: Średni procent skrobi	II: Plon skrobi na hektarze netto w kilogramach	II: Zwyżka lub zniżka plonu skrobi z hektara, w porównaniu do średniej ogólnej t. j. 3.344·52	II: Zwyżka lub zniżka plonu skrobi z hektara, w porównaniu do plonu skrobi z hektara standardu t. j. 4.506·80	II: Numery według plonu skrobi z hektara	III: Glinka — Średnia ilość bulw na 10 kilogram	III: Glinka — Liczby szeregujące według wielkości bulw	III: Borowina — Średnia ilość bulw na 10 kilogramów	III: Borowina — Liczby szeregujące według wielkości bulw	IV: HODOWCA	IV: BARWA
1	Topaz (Standard)	187·58		5	18·5	3 470·23			7	225·34		3	20·0	4 506·80			4	194	19	181	18	Dołkowski	biały
2	Bawół	152·72	+ 6·16	16	13·5	2 061 72	— 594 20	— 1.408·51	24	181·77	+ 12·44	10	16 2	2 944 67	— 400·25	— 1.562·13	22	158	8	97	3	»	czerwony
3	Bohun	195 05	+ 48·49	4	19 5	3.803 47	+ 1.147 55	+ 333·24	4	208 74	+ 39 41	5	20 6	4.300 04	+ 955·12	— 206·76	5	230	21	166	17	»	»
4	Bojar	162·68	+ 16 12	11	18 4	1 993·31	— 662·61	— 1 476·92	26	206·67	+ 37 34	6	20 0	4.133·40	+ 788·48	— 373·40	6	186	14	121	7	»	biały
5	Bonar	168 07	+ 21·51	9	17·2	2.890·80	+ 234·88	— 579·43	15	202 52	+ 33·19	7	19·1	3.868 13	+ 523 21	— 638·67	8	192	18	135	14	»	»
6	Böhms Erfolg	160·70	+ 14 14	12	19 6	3.149·72	+ 493·80	— 320 51	10	164·75	— 4·58	17	21·3	3.509 17	+ 164·25	— 997 63	13	224	20	197	21	Fr. Bohm	»
7	Brocken z borowiny	174·30	+ 27·74	8	20·2	3.520 86	+ 864·94	+ 50·63	6	179·69	+ 10·36	11	21·5	3.863 33	+ 518·41	— 643·47	9	232	23	185	20	Brenstadt	»
8	Brocken z glinki	163 09	+ 16·53	10	20·8	3.392·27	+ 736·35	+ 77·96	8	183·84	+ 14·51	9	21·5	3.952·56	+ 607·64	— 554·24	7	231	22	184	19		
9	Całowaniak	135·70	— 10 86	22	18·3	2.483·31	— 172 61	— 986·92	19	181·77	+ 12·44	10	20 1	3.653·77	+ 308·85	— 853 03	11	248	25	205	22	Drewite	czerwony
10	Cedon	131·97	— 14·59	23	18·0	2.375 46	— 280·46	— 1.094·77	20	165·17	— 4·16	16	20·2	3.336·43	— 8·49	— 1.170 37	16	330	28	267	26	Dołkowski	biały
11	Concordia	127.82	— 18 74	24	22·9	2.927·07	+ 271·15	— 543 16	13	140 27	— 29 06	22	22 3	3.128 02	216 90	— 1.378·78	18	333	29	241	25	Paulsen	»
12	Export	141·93	— 4·63	19	14·5	2.057·98	— 597·94	— 1.412 25	25	140·27	— 29·06	22	14 8	2.075 99	— 1.268·93	— 2.430·81	29	159	9	117	6	»	»
13	Farys	172·22	+ 25·66	7	17 8	3·065·51	+ 409 59	— 404·72	12	173 47	+ 4·14	13	19·3	3.347·97	+ 3 05	— 1.158·83	15	184	13	129	12	Dołkowski	czerwony
14	Furstenkrone	58 10	— 88·46	30	14·5	842·45	— 1.813·47	— 2.627 78	30	113·29	— 56 04	27	16·1	1.823·96	— 1.520·96	— 2.682·84	30	257	27	219	23	Richter	biały
15	Gedymin z borowiny	210·40	+ 63·84	2	18·4	3·871·36	+ 1 215·44	+ 401 13	2	170 98	+ 1·65	14	19·4	3.317 01	— 27·91	— 1.189·79	17	191	17	141	15	Dołkowski	biały
16	Gedymin z glinki	199 61	+ 53·05	3	18 1	3.612·94	+ 957 02	+ 142·71	5	176·37	+ 7 04	12	19·4	3.421·57	+ 76·65	— 1.085·23	14	162	10	143	16		
17	Iduna	151·47	+ 4·91	17	20·5	3.105 13	+ 449·21	— 365 10	11	135·70	— 33·63	24	20·9	2.836 13	— 508 79	— 1.670·67	24	137	3	128	11	Cimbal	»
18	Ingeborg	84 24	— 62·32	29	19·4	1.634·25	— 1 021·67	— 1 835·98	28	125·33	— 44·00	26	21·9	2.744·72	— 600·20	— 1.762 08	25	454	31	419	29	Paulsen	»
19	Juvel Agnolli	110·80	— 35·76	25	15·4	1.706.32	— 949 60	— 1.763 91	27	127·40	— 41·93	25	17 4	2.216·76	— 1.128 16	— 2.290·04	28	188	15	124	9	z Csari	»
20	Kawaler	103 75	— 42·81	28	15 0	1.556·25	— 1.099.67	— 1.913·98	29	142·34	— 26·99	20	16 1	2.291·67	— 1.053·25	— 2.215·13	27	172	12	123	8	Drewite	niebieski
21	Minister v. Miquel	107 07	— 39 49	27	21 0	2 248·47	— 407·45	— 1.221 76	21	138·19	— 31·14	23	21·2	2.929·62	— 415·30	— 1.577·18	23	444	30	313	27	Richter	biały
22	Opal	107·90	— 38·66	26	20 2	2.179 58	— 476·34	— 290·65	22	141·93	— 27 40	21	22 0	3.122·46	— 222·46	— 1.384·34	19	250	26	224	24	Paulsen	»
23	Pac	186·75	+ 40 19	6	20 4	3.809·70	+ 1.153·78	+ 339·47	3	239·45	+ 70·12	2	22·6	5.411 57	+ 2.066·65	+ 904·77	2	146	4	79	1	Dołkowski	»
24	Potentat	159 77	+ 13·21	13	20·1	3.211·37	+ 555·45	— 258·86	9	212·89	+ 43·56	4	21·7	4.619·71	+ 1.274 79	+ 112·91	3	151	6	132	13	»	czerwony
25	Prezydent Krüger	156·87	+ 10·31	14	13 5	2 117·74	— 538 18	— 1.352 49	23	170 15	+ 0·82	15	15·6	2.654·34	690·58	— 1.852·46	26	153	7	127	10	Paulsen	biały
26	Profesor Maercker	41·50	— 105·06	31	14·6	605·90	— 2.050 02	— 2.864 33	31	55 19	— 114·14	28	15·9	877·52	— 2.467·40	— 3.629·28	31	236	24	315	28	Richter	»
27	Świteź	249 00	+ 102·44	1	18·3	4.556·70	+ 1.900·78	+ 1 086·47	1	316·64	+ 147·31	1	21·2	6.712 76	+ 3.367·84	+ 2.205·96	1	150	5	95	2	Dołkowski	»
28	Schultz z Lupitz	149 40	+ 2 84	18	19·0	2.838·60	+ 182 68	— 631·63	16	152·72	— 16 61	18	19·4	2.962·76	— 382·16	— 1.544 04	21	167	11	124	9	Richter	»
29	Unica	138·19	— 8 37	21	19·2	2.653·25	— 2·67	— 816·98	17	150 23	— 19 10	19	19 8	2.974 55	— 370·37	— 1.532·25	20	190	16	129	12	Paulsen	»
30	Wohltmann 34. z borowiny	156·87	+ 10·31	15	18·6	2.917·79	+ 261·86	— 552·45	14	198·37	+ 29 04	8	19 0	3.769 03	+ 424 11	— 737·77	10	103	1	106	5	Cimbal Lachow	czerwony
31	Wohltmann 34. z glinki	139·02	— 7 54	20	17·9	2.488·46	— 167·46	— 981·77	18	183·84	+ 14·51	9	19·3	3.548 11	+ 203·19	— 958·69	12	122	2	102	4		

akcyę (z tego przy sekcyi stwierdzono, jako gruźlicze 73, 2 zaś nie): 53 sztuk reagowało wątpliwie, (z tego wykazała sekcya 27 gruźliczych, zaś 26 wolnych od gruźlicy); 79 nie reagowało wcale. Pomiędzy temi dotkniętych było gruźlicą 8, zaś 71 sztuk zupełnie zdrowych.
L. R.

Rola wapnia w roślinach. Dr. Karol Faak w *Mitteilungen der Landw. Lehrkanzeln der k. k. Hochschule für Bodenkultur in Wien B.D. II. H. I.*, zamieścił artykuł: O działaniu wapnia (Calzium) w roślinach.

Dokładne i liczne doświadczenia w t. zw. kulturach podwójnych, przekonały autora, że zamieranie korzeni, wyhodowanych w rozczynach soli, nie zawierających Calzium, nie należy przypisywać, jak to twierdził Hansteen, działaniu powierzchownemu, gdyż wprowadzenie wapnia do wewnętrznych części takich korzeni, chroni je przed zamarciem.

To wewnętrzne zaopatrzenie w wapień za pośrednictwem części korzeni, zanurzonych w rozczynach, zawierających wapień, może nastąpić tylko wtedy, gdy plumula jest już rozwinięta, gdyż tylko wtedy możliwą jest wymiana materyi między korzeniami. Przyczyną zauważonego poprzednio zniszczenia korzeni jest podejrzywane przez dr Niklewskiego przechodzenia wapnia do rozczynów, nie zawierających tegoż.

Autor badał też wpływ metali pokrewnych Ca, barytu i strontu. Sole pierwszego z nich, nawet w małych ilościach są trujące, stront w większych ilościach działa również szkodliwie, gdyż hamuje wzrost roślin, przeszkadza tworzeniu się chlorofilu i przyczynia się do tworzenia bocznych pędów. Działanie to jednak może być usunięte przez dodatek znaczniejszych ilości wapnia. 5% rozczynu soli strontium po części neutralizują trujące działanie rozczynów, nie zawierających wapnia, gdyż wstrzymują zamieranie górnych organów rośliny. *Ł.*

Drobne porady.

Wypadek zatrucia trzody chlewnej fosforem: *M. Schmidt.* (*Allatorvosi Lapok 1913 Nr. 45*).

W pewnej chlewni zachorowało nagle 16-ście sztuk świń przy objawach ciężkiego zatrucia, a mianowicie: przy chwiejnym chodzie, częstych wymiotach o nieprzyjemnej, cuchnącej woni i przy ogólnem osłabieniu. Przyczynę choroby wkrótce ustalono. Trzodę bowiem wypuszczono mimo zakazu na ściernisko, na którem Związek rolniczy przeprowadzał tępienie myszy i szczurów przy pomocy pigułek fosforowych. Zwierzęta, żerując zjadły pigułki, uległy zatem zatruciu fosforem. Mimo natychmiastowego zastosowania terpentyny z białkiem jaja kurzego, jako odtrutki na fosfor, zwierzęta wszystkie zginęły.

Przy sekcyi znaleziono ostre zapalenie żołądka i kiszek z wybroczynami krwi, miąższową degeneracyę wątroby, nerek i mięśnia sercowego.

(Zwaca się przeto uwagę hodowcom trzody chlewnej, by na pola, względnie okólniki nie wypuszczali świń, w czasie — gdy gmina dana przeprowadzać będzie tępienie myszy polnych, w myśl nowej ustawy również pigułkami fosforowemi, względnie arszenikiem. Patrz art. w *Rolniku* Nr. 51 1913 (przyp. spraw.)
L. R.

Kainit jako środek walki z ostem zaleca *Deutsch. Landw. Presse* w jednym z ostatnich numerów, mianowicie kainit drobno zmielony na proszek. Wobec tego, że doświadczenia wykazały znakomite działanie kainitu, autor artykułu w piśmie niemieckiem radzi nie nawozić roli kainitem przed siewem, lecz dopiero na wiosnę, po wzejściu zboża, gdy także i oset się pokaże. Wówczas dopiero należy rozsiać drobno zmielony kainit, który, służąc jako doskonały nawóz potasowy, zniszczy jednocześnie wszystek oset na polu. Rozsiewać kainit należy o świcie, po rosie, w ilości od trzech do czterech centn. metr. na morg.

O środku oszczędzającym węgiel. »*Kohlenspar.*« Stacya doświadczalna rolniczo-chemiczna w Bregencyi wydała opinię, że środek ten jest zupełnie bezwartościowy, zawiera bowiem ciała obojętne i nie mogące podnieść procesu spalania, gdyż nie wydzielają tlenu.

Przegląd krytyczny wydawnictw.

(Dłuższe oceny i wzmianki, zamieszcza się tylko o książkach nadesłanych bezpośrednio do Redakcyi Rolnika). *Redakcya.*

Dr. Leopold Caro a P. T. E. Kraków 1914. Nakład P. T. E.

Książka ma na celu odparcie zarzutów, stawianych P. T. E. przez p. Leopolda Caro w broszurze: „Odprawa p. Hupce i prawda o P. T. E.“.

Wydanie tej broszury było oddawna pożądane, gdyż przyczyni się ona z pewnością do wyjaśnienia roli P. T. E. w naszym ruchu wychodźczym i do usunięcia uprzedzeń, polegających na nieporozumieniach, lub podejrzeniach wywołanych zarzutami, od których niestety są u nas wolne tylko ludzkie zera, pozbawione wszelkiej inicyatywy i żądzy czynu. Ci nikomu się nie narażają i nikomu nie szkodzą. Wszyscy zaś, którzy czemś są, muszą też być narażeni na słuszne, lub niesłuszne napaści. Wymaga tego nasz specyficzny indywidualizm.

Zastrzegam się, że rzucając te uwagi, niemam bynajmniej zamiaru występować przeciwko drowi Caro, który działał prawdopodobnie w najlepszej wierze. Pragnąłem podkreślić tylko charakterystyczną cechę naszego życia publicznego, z którą Dyrekcya P. T. E. powinna się była dawno pogodzić. *Ł.*

D. N. Prianisznikow. **Podręcznik nauki o nawożeniu.** Wydawnictwo Centralnego Tow. rolniczego w Królestwie Polskiem serya trzecia (Podręczniki), Nr. 2. Z IV. wyd. rosyjskiego przełożył za zezwoleniem autora St. Łączyński. Warszawa 1913. Str. 389 z 84 rys. w t. Cena w opr. płóc. rb 3,00, w półskórku rb. 3,40.

Literaturze naszej brak obszerniejszego podręcznika nauki o nawożeniu, stojącego na poziomie nauki współczesnej, mogącego zadowolić wykształconego rolnika. Pożyteczne bardzo publikacye oryginalne, ś. p. dr. W. Karpińskiego, Leśniowskiego, Tomaszewskiego i innych, szereg tłómaczeń z niemieckiego, mają na celu popularyzacyę użycia nawozów sztucznych; cenna praca prof. Jentysa, p. t. „Nawozy pomocnicze“ z r 1894, jest już dzisiaj przestarzała. Podobny stan rzeczy widzimy dzisiaj n. p. i w literaturze niemieckiej: wiele bardzo publikacyi bezpośredniego, utylitarnego charakteru; szereg monografii, z zamierzeniem często reklamowem a brak nowszych dzieł o szerszym, wszechstronniejszym, teoretycznym charakterze. Przewidując, że jeszcze nie prędko doczekamy się takiego obszerniejszego oryginalnego dzieła, wskazałem na pracę przetłómaczoną obecnie — D. N. Prianisznikowa, prof. Instytutu roln. w Moskwie. Dzieło to powstało z wykładów akademickich, a jako takie, ma na celu nie podanie szczegółowych przepisów nawożenia, ale wyjaśnienie zasad, kierujących nawożeniem i oceną środków, służących jako nawozy. Czwartą część dzieła zajmuje przedstawienie ogólnych kwestyi nawozowych, w rozwoju historycznym i roli gleby, jako czynnika pośredniczącego między rośliną a nawozem, przytem obszernie omawiane są zjawiska chłonienia i rola próchnicy w roli, jako czynnika, wpływającego na chemizm gleby i jej zapas pokarmu roślinnego. W ciągu dalszym, omawia autor nawozy pomocnicze jednostronne i nawozy pełne: obornik i kompost, wreszcie nawozy zielone i nawozy pośrednie: sól kuchenna, wapno i t. d. Obszerny i oryginalny ustęp poświęcony został doświadczeniom polowym i wazonowym — omówieniu metod, źródeł błędów, sposób ich unikania i t. d. Dział ten jest cennem dopełnieniem przepisów do prowadzenia doświadczeń, ogłoszonych przez Wagnera w jego V-tym zeszycie kwestyi nawozowych, przyswojonych naszej literaturze przez prof. Sempołowskiego. Obszerny materyał, na którym prof. Prianisznikow opiera swe wywody, nie ogranicza się do, ilościowo predominującej w rolnictwie, nauki niemieckiej, robi naturalnie też duży użytek z badań rosyjskich. Te ostatnie nie dotyczą tak bezpośrednio praktycznych zagadnień, bo dla względów natury ekonomicznej użycie nawozów pomocniczych, a więc z tem i sprawy nawozowe w Ro-

syi ustępują co do swej doniosłości w rolnictwie miejsca kwestyom innym, natomiast nauka rosyjska poruszyła szereg pytań ogólniejszej natury, jak kwestyę wartości różnorakich fosfatów dla rozmaitych gleb i poszczególnych roślin uprawianych, kwestyę znaczenia t. zw. fizyologicznie kwaśnych pokarmów roślinnych i t. p., które też czytelnik znajduje dosyć wyczerpująco przedstawione. Do tego, w licznych dopiskach, autor wskazuje na źródłowe prace rosyjskie, traktujące o danej kwestyi tak, że pod tym względem, dzieło omawiane będzie dobrym informatorem do działu literatury rolniczej rosyjskiej, dotyczącej nawożenia i żyzności gleby. W literaturze tej, obok rzeczy wysokiej wartości, mamy i produkcyę bardzo mierną, o szerokie kręgi obejmujących tytułach, ale niedostatecznie krytyczną, pomimo nieuznawania przez jej autorów żadnych cudzych zdobyczy naukowych za dostatecznie pewne. Dla jakiej kategoryi czytelników zalecić można dzieło prof. Prianisznikowa? Przedewszystkiem dla ludzi z akademickiem wykształceniem, którzy interesują się nietylko pytaniem: jak? — ale i dlaczego?; dla młodzieży, kształcącej się w zakładach naukowych wyższych, wreszcie i dla żądnych wiedzy samouków, którzyby chcieli w gruntowny sposób zapoznać się z istotą nawożenia i posiadają niejakie wiadomości chemiczne. Podręcznikiem z kategoryi niemieckich „Handbuchów“ dzieło prof. Pr. nie jest. Nie traktuje kwestyi z wyczerpującą w szczegółach dokładnością, poruszając głównie i wszechstronnie zagadnienia ważniejsze, jak to się zwykło czynić w wykładach akademickich. Ta geneza dzieła nie pozwala nawet czynić autorowi zarzutu, że jest pewna nierównomierność w traktowaniu niektórych zagadnień, nie zawsze odpowiadająca ich doniosłości. Nie będziemy tu wyszczególniali, rzadkich zresztą punktów, w których nie moglibyśmy się pogodzić z autorem, ani też tych nielicznych zwrotów, w których tłumacz, czy korektor, przez użycie mniej szczęśliwego stylu lub wyrażenia, niezupełnie wiernie oddał myśl oryginału — nie zmniejsza to wartości dzieła, ani użyteczności przekładu. Natomiast nie mogę nie wytknąć w tłómaczeniu pisowni nazwisk autorów zachodnio-europejskiej, według pisowni rosyjskiej, oddającej nazwiska według ich brzmienia fonetycznego — nie zaś według ortografii przyjętej. Więc powinno być: Hilkrist, nie Gilchrist; Czapek, nie Capek; Stohman, nie Stochman; Martinowski, nie Martenowski i t. d. Na str. 228 p. b. Niedokuczajew, zamiast Niekuczajew. Czytelnik polski czasem nie będzie się mógł domyśleć, że podawane przez autora prace, wyszły z rąk dobrych jego znajomych.

Prof. Józef Mikułowski-Pomorski.

Z rynku zbożowego i pieniężnego.

Wiedeń, 1. kwietnia 1914.

Próby importu pszenicy rumuńskiej do Austro-Węgier, ustawicznie to rwą się, to znów zawiązują w ręku handlowców, którzy starają się wyrównać ceny. Dobre ziarno rumuńskie zbyt jest drogie, aby je można dowolnie nabywać, a co do lichego ziarna, którego w Rumunii jest zbyt wiele, stawiają austro-węgierscy odbiorcy warunki, na które znowu tamci sprzedawcy zgodzić się wzbraniają. Mianowicie na handel morski, puszczają Rumuni i pakują lichego ziarna swego, bez ceny ogromne masy, ale do Austo-Węgier sprzedać go nie zdołają. I bułgarska pszenica, choć w niewielkich dotąd ilościach przychodziła w minionym tygodniu na Węgry, podczas gdy niemiecką pszenicę przewożono przez kilka stacyi północnych do Austryi. Ale dotychczasowy import to bagatela wobec zapotrzebowań Austro-Węgier. Co do węgierskich zapasów panowały dotąd jeszcze jakieś złudzenia, ale dzisiejszy termin 1 kwietnia, wydobył prawdę na jaw. Objawiła się ona w licznych wypowiedzeniach pszenicy i żyta, a kręcą się około zakupna także młyny tak stołeczne jak prowincyonalne. W tej chwili niema jeszcze wyjaśnienia sytuacyi, ale za dni dwa, już giełda peszteńska, a za nią wiedeńska. zlikwidują obecne kwestye, a rezultat objawią w cenach.

Posuwały się one w tym samym zwyżkowym kierunku. Zaniepokojenie o brak zboża, poruszyło mianowicie spekulacyę węgierską, za nią, jak przystało, poszła wiedeńska. Młyny, które w Peszcie nie decydowały się na zakupno dobrej pszenicy rumuńskiej, jako, że zbyt droga, nabywają teraz kwietniową, po cenach nie niższych. Bo temsamem wzrastały ceny halerzami przez cały tydzień, aż okazało się na targu sobotnim. że ceny pszenicy wzrosły w porównaniu z poprzednią sobotą o 10 do 15 halerzy. Bo i podaż pozostała przez cały tydzień niewystarczająca, co też głównie podniecało handel, młyny i spekulacyę.

Ale i rynek światowy podniecał swą stałą, a zwyżkową tendencyą. Argentyna i Indye, wobec skromnego u siebie sprzętu, mało exportować mogą, a Rosya, która ogromnem żniwem, urzędowo potwierdzanem, w zachwyt wprowadzała exporterów, wywozi stosunkowo mało. Wywiozła wprawdzie dotąd 2,970.000 tonn, to znaczy 1 milion tonn ponad export roku 1912/13. ale mało to bardzo wobec owych, bajecznych plonów.

Okazuje się, że obok nieporządków kolejowych, zaważył nieporządek gospodarstwa domowego w Rosyi, a mianowicie nieczystość zboża, które prócz tego w największej części nie wystarcza w jakości ziarna.

Ciekawą jest rzeczą, że tendencya zwyżkowa ostatniego tygodnia objęła powoli wszystkie gatunki zboża, że mianowicie żyto, w sobotę znowu wyżej podskoczyło w cenie, niż pszenica, bo o 20 halerzy. Jęczmienia było w sobotę na targu wiedeńskim mniej, i maruderzy płacić musieli więcej; podobnie płacono za kukurudzę 10 halerzy więcej, gdyż ożywiony popyt spotkał się ze skromną podażą. I owies zyskał 15 halerzy, mianowicie ze względu na haussę w Peszcie.

Na rynku pieniężnym we Wiedniu, zwolniał nieco żywy obieg pieniądza, z powodu wielkiej pożyczki państwowej. I znowu nie łatwo o pożyczkę większych sum w stolicy. Płaci się co prawda o 2 procent mniej, niż przed kilku miesiącami, ale, jeżeli się pożyczkę uzyska, warunki bywają twarde, mianowicie co do wymaganej pewności. Ale i zwrot szybki musi być upewniony. Na dłuższe terminy i przy prawdopodobieństwie prolongaty, banki wiedeńskie obecnie znowu nie pożyczają.

J. P.

Wiadomości bieżące.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych odbyła pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego posiedzenie w dniu 23 b. m. w gmachu sejmowym w sali Unii Lubelskiej.

W obradach wzięli udział członkowie: dr. Tadeusz Pilat, Stanisław hr. Stadnicki, Jófef Budryń, dr. Stefan Jentys, Aleksander Harasiewicz, dr Jan Rozwadowski, dr Kazimierz Miczyński, Henryk Dolański, dr Mikołaj hr. Rey, dr Adam Jordan, Tadeusz hr. Łubieński, dr Julian Nowak, Oskar Schnell, Jerzy Turnau i dr Michał Kociuba, a nadto jako eksperci dr Franciszek Bujak i dr Franciszek Stefczyk.

Po wyborze dwóch wiceprezesów i siedmiu członków sekcyi stałej tejże Komisyi, przystąpiono do obrad nad referatem dra Tadeusza Brzeskiego o sprawie parcelacyi. Obrady przerwano o godz. 8 wieczorem, a do dalszego szczegółowego omówienia sprawy uchwalono przystąpić na najbliższem posiedzeniu pełnej Komisyi.

Dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem zastępcy Marszałka dra Tadeusza Pilata, w Wydziale krajowym posiedzenie sekcyi stałej, która obradowała nad programem akcyi hodowlanej na dalszy okres 10-letni w całym kraju na podstawie szczegółowych sprawozdań krajowych stowarzyszeń rolniczych i referatu o tych sprawozdaniach p. dra Dalkiewicza, krajowego referenta weterynaryjnego. Program uchwalono.

Sympatyczna ofiara. Za pośrednictwem p. Heleny Piwkowskiej, zamieszkałej chwilowo we Lwowie ul. Pełczyńska 5 u Profesorowej Maryi Kalina, ofiarowały dzieci z pierwszej i drugiej sali zajęć w Radomiu w Królestwie Polskiem zamiast słodyczy na choinkę rb. 10 na dotkniętych klęską powodzi Galicyan. P. Piwkowska złożyła ten dar w biurze naszego Twa.

Na posiedzeniu Koła lwowskiego P. T. E. poruszano sprawę powiatowych Biur pośrednictwa pracy, które bywają wydzierżawiane w ręce zupełnie nieodpowiednie i wskutek tego stają się faktycznie agenturami pruskiej *Arbeiter Centrali* przyczyniając się w ten sposób do powiększenia gorączki emigracyjnej i wyzysku naszych robotników ze strony tychże centrali i ponadto przytoczono szczegół wielce ciekawy, charakteryzujący stosunki galicyjskie, a mianowicie fakt, że w Galicyi gospodarują, jak chcą zaprzyjaźnieni, lub niezaprzyjaźnieni sąsiedzi Austryi.

Oto na wielu stacyach pogranicznych kasyerzy kolejowi nie sprzedają robotnikom jadącym z Rosyi innych biletów jazdy, jak tylko do Mysłowic. Twierdzą nawet, że nie sprzedają biletów do Krakowa, a tylko do Mysłowic. Jest to krzyczące nadużycie popełniane oczywiście nie dla pięknych oczu, lecz dla marek nieniemieckiej *Arbeiter Centrali*.

Powiatowe Biuro pośrednictwa pracy w Limanowej wyraża gotowość skierowania do pracodawców krajowych robotników sezonowych rolnych na czas od 1 kwietnia i do późnej jesieni, ewentualnie do 1 grudnia r. b., o ile szybko nastąpi zamówienie z równoczesnem przekazaniem gotówki w wysokości 50% kosztów kolejowych z Limanowej do najbliższej stacyi kolejowej miejsca pracy, oraz tytułem zaliczek bezrobotnym a 3 K, tudzież przepisowych opłat a 3 K od osoby; opłata ostatecznie może być zredukowana do połowy. Biuro uprasza o telegraficzne zawiadomienie w celu zapewnienia bezrobotnych, że zostaną zatrudnieni w kraju. O warunkach można poinformować się szczegółowo w Biurze pracy w Limanowej.

Budowa spławnego kanału. Budowa galicyjskiego kanału spławnego została, jak wiadomo, podjęta najpierw na przestrzeni Zator-Samborek; przestrzeń tę najpierw przygotowano do wykonania Została ona podzielona na sześć losów budowlanych, z których losy II, III, IV i V znajdują się w budowie. Najdalej postąpiła praca na losie III i V t. j. około Brzeźnicy i Skawiny. Na całej jednak przestrzeni wre ruch budowlany w całej pełni. Roboty ziemne wykonywane są wszelkimi sposobami, a więc ręcznie i przy pomocy specyalnych maszyn. Transport ziemi wykopanej odbywa się przy pomocy parowych kolejek. Przy fundowaniu licznych przepustów, lewarów i mostów zajęta jest wielka ilość robotników i używane są wszelakiego rodzaju maszyny robocze, n. p. kafary, pompy, windy i t. d. Roboty budowlane przerwane zostały w grudniu ubiegłego roku, a obecnie przygotowują się przedsiębiorstwa do podjecia na nowo pracy, jak tylko się pogoda ustali. Jedynie przedsiębiorstwo III i IV losu przez całą zimę krzątało się na całej przestrzeni około transportu jednego bagra, który wykończywszy pracę w Wielkich Drogach, przeniesiony został do Jaśkowic i około wykopu fundamentów dla wielkiego lewaru w Brzeźnicy, który ma przeprowadzić potok brzeźnicki po pod kanał. Lewar ten stanowi największy objekt na tej części budowy i przedstawiał przy wykonaniu wskutek bardzo głębokich fundamentów znaczne trudności.

Skanalizowanie Białowieży. Jednocześnie z budową kanału Wisła-Dniepr, przystąpiono do opracowania projektu skanalizowania puszczy Białowieskiej w celu osuszenia tamtejszych lasów dębowych, oraz połączenia lasów Białowieży z Bugiem i Wisłą w celu utworzenia komunikacyi spławnej.

Z błot puszczy i jezior jej wypływają rzeki: Jasolda, Swisłocz, Narewka i Leśna. Tę ostatnią, długą przeszło 100 wiorst, wpadającą do Bugu, uznano za najodpowiedniejszą arteryę do połączenia Wisły z puszczą. Przez Narewkę ma być utworzona droga wodna do Narwi, a przez Swisłocz do Niemna. Przeprowadzone badania doprowadziły do wniosku, że skanalizowanie puszczy przyczyni się do osuszania jej i da możność wyzyskania olbrzymich lasów białowieskich.

Wyrąbywanie zaś lasów, według opinii specyalistów, nie oddziała ujemnie na stan żubrów, co stwierdzono już doświadczeniem, ponieważ częściowy wyrąb puszczy rozpoczęto od r. 1888.

Do Prus z Królestwa Polskiego. Codziennie, jak donoszą gazety z Królestwa, na dworzec kielecki, na pociągi herbskie zdążają szeregi furmanek włościańskich, z wychodźcami na zarobek do Prus. Na dworcu kieleckim, w sali trzeciej klasy wzdłuż peronu i na poblizkich placach i ulicach panuje wieczorami ogromny ruch. Wyjeżdżają nietylko dorośli, widać tam dużo dziewcząt, nieletnich i wyrostków, a oprócz tego, młode matki z dziećmi przy piersi. Na zapytanie, dokąd jadą, brzmi odpowiedź zawsze ta sama: »w Kaliskie«; najwidoczniej tak odpowiadać każą agenci. Wielu jednak otwarcie mówi, że do Prus, a niektórzy oświadczają z goryczą szyderską w głosie: »Jadziem! ano trza Polskę ratować!«

Spółka mięsna warszawska zyskała zatwierdzenie swej ustawy. Jest to organizacya powołana do walki z drożyzną mięsa. Powstała przy współudziale oddziału warsz. Komitetu do spraw chłodnictwa, *Spółka mięsna* ma na celu: dostarczanie członkom po możliwie nizkiej cenie mięsa we wszystkich postaciach i danie swym członkom możliwości czynienia oszczędności z zysków na tych operacyach; organizowanie przy *Spce* z zachowaniem odnośnych przepisów instytucyi, mających na celu ulepszanie materyalne i moralne warunków życia członków; urządzanie własnych składów dla wyrębu, przechowywania i sprzedaży mięsa. Zadaniem głównem *Spki* będzie pośredniczenie pomiędzy hodowcami, a spożywcami, dążenie do uregulowania handlu mięsem, a w przyszłości utworzenie giełdy mięsnej.

Losy fundacyi Staszica. Jakiemu losowi uległa fundacya Staszicowska, wyświetla p. Oleksandrenko w ukraińskim dzienniku *Rada*, wychodzącym w Kijowie. Z 8 wsi złożone starostwo Hrubieszowskie, przestrzeni 12.000 morgów, Staszic kupił był od rządu austryackiego i na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez cesarza Aleksandra I. rozdarował pomiędzy włościan miejscowych. Po usunięciu rodziny Grotthusów, kierownictwo fundacyą oddano lubelskiemu komitetowi do spraw włościańskich, obecnie obowiązki prezesa spełnia profesor Instytutu w Puławach p. Organow. Autor artykułu zaznacza, że całą działalność instytucyi, zarówno jak rozporządzenie jej funduszami — pokrywa tajemnica kancelaryjna. Wysokie, humanitarne zamiary fundatora zniweczono i sprowadzono do poziomu administracyjno-biurokratycznych manipulacyi. Jego samego, znakomitego działacza społecznego, członka Rady państwa Królestwa polskiego, zdegradowano do stanowiska, które nic nikomu nic mówi. Swiadczy o tem pomnik w Hrubieszowie z napisem: Statskij sowietnik Staszic.

Przeciw chorobom roślin. Z inicyatywy rządu francuskiego w Rzymie, w międzynarodowym Instytucie gospodarczym urządzono konferencyę, mającą za przedmiot choroby roślin. Państwa, reprezentowane na konferencyi mają zobowiązać się do utworzenia wydziałów, któreby zawiadamiały Instytut międzynarodowy o chorobach roślin, objawiających się w danym kraju. Do zadań wydziałów należałoby wydawanie roślinom eksportowanym świadectw, że są one zdrowe. Cel konferencyi ma znaczenie doniosłe, według bowiem obliczeń, szkody, wyrządzone przez chorobę roślin, sięgają rocznie pięciu miliardów franków.

Kronika Towarzystwa.

Fasola. Biuro statystyczne c. k. gal. Tow. gosp. we Lwowie, Chorążczyzna 18. udaje się do Szanownych Czytelników *Rolnika* z uprzejmą prośbą o wskazanie mu tych majątków, które uprawiają na większą skalę fasolę, z podaniem obszaru uprawy w ha.

Z sadownictwa. Z funduszów c. k. Rady szkolnej kraj. i Tow. gosp. zostaną b. wiosny założone wzorowe sady przy szkołach ludowych w powiatach: jarosławskim, przemyskim, sanockim, drohobyckim, żółkiewskim, rudeckim, kosowskim i peczeniżyńskim. Razem sadków około 120. Kierownictwo tej roboty powierzyła c. k. Rada szkolna kraj. Sekcyi sadowniczej c. k. gal. Tow. gosp.

Wieści z prowincyi

Szanownych korespondentów prosimy o nadsyłanie artykułów do tego działu. *Redakcya.*

Wieści z powiatu lwowskiego. Z powiatu naszego dawno już nie było wiadomości — poza mniej lub więcej

cej obszernemi sprawozdaniami z Walnych Zebrań Oddziału. A przecież ciągle coś się robi. Biadać nad klęskami, nad funkcyonowaniem akcyi zapomogowej, choć możnaby — nie będę, bo wszyscy już za mnie biadają, a tymczasem jest o czemś więcej do pisania. Zima przebiegła dość ruchliwie, mieliśmy liczne wykłady, urządzane przez inspektorów Tow. Kółek roln., na skutek subwencyi Rady powiatowej. Oprócz tego i powiatowy inspektor rolnictwa dr Chmielewski, wygłosił kilka odczytów i urządził dwa kursy jednodniowe, których uczestnicy płacili wpisowe 20 *h*. Jeden odbył się 7 lutego w Prusach, gdzie wykładał także i inspektor Lichański, uczestników było 23. Drugi w Zaszkowie, przy współudziale st. lek. wet. Bilińskiego, a uczestników liczono 103 (14 lutego). Należy także wspomnieć, że w Biłce szlacheckiej odbywa się kurs gospodyń wiejskich już od stycznia, urządzony staraniem Wydziału powiatowego, Oddziału naszego i Tow. Kółek roln. Mamy na nim 56 gospodyń i dziewcząt. Kurs ten idzie wcale ładnie i rokuje dobre bardzo nadzieje, tak, że zapewne w przyszłości więcej ich się będzie odbywać.

Łąki nasze zamulone i zniszczone w roku zeszłym, zaczynamy obecnie meliorować. W tym już roku kilka gmin wniosło do Wydziału krajowego podania, o drenowania pól i osuszania łąk, oraz pastwisk gminnych. Naogół w tym kierunku w powiecie ruch bardzo żywy, i o ile Wydział krajowy udzieli pomocy w całej wysokości zapotrzebowania, za lat kilkanaście najwyżej możemy mieć znaczną większość łąk osuszoną, a może i zagospodarowaną.

Myszy polne zaczynają się miejscami dość silnie pojawiać, i one przyczyniły się do zniszczenia ozimin, które mimo ciepłej stosunkowo zimy, przedstawiają się dość słabo. Naturalnie o przymusowem tępieniu wcale nic, a o dobrowolnem mało się słyszy. Jest to też jedna z bolączek nie tylko naszego powiatu.

Tymczasem tem dzielę się z Szan. Redakcyą — w przyszłości, ulegając ogłoszonemu wezwaniu, częściej o czemś doniosę.

Wieniawa.

Rozmaitości.

Ze szwajcarskich organizacyi współdzielczych. Szwajcarski Związek spółek spożywczych wszedł w ścisły stosunek z wielką bazylejską rzeźnią akcyjną Bella, która ma zbyt roczny w sumie około 25 milionów franków. Związek nabył za milion franków akcyi tego Towarzystwa, z ogólnej ich ilości 3 milionów franków, a w zamian Towarzystwo Bella zobowiązało się zorganizować racyonalne zaopatrzenie w mięso kantory w całej Szwajcaryi.

Drugim aktem, dowodzącym również wielkiej siły Związku, jest wypowiedzenie wojny kartelowi szwajcarskich fabryk czekolady. Należący bowiem do niego fabrykanci zawarli konwencyę co do podwyższenia cen towaru i postanowili zawierać umowy o dostawę tylko z tymi odbiorcami, którzy zobowiążą się nie pobierać towaru od fabryk niekartelowych. Związek spółek spożywczych odpowiedział na to uchwałą, że na przyszłość pobierać będzie towar od nieskartelowanych fabrykantów.

Odmłodzenie ziemniaków. Ziemniaki, sprowadzone do Europy przed czterystu laty, rozmnażały się przeważnie przez sadzonki, kłęby. Nie można się więc dziwić, że ukazują się u nich objawy zwyrodnienia. Prawdopodobne zaś jest, że powodem chorób licznych, grasujących pomiędzy niemi, jest osłabienie całego organizmu, na którym posożyty mogą się swobodnie rozmnażać.

W r. 1911, jeden z uczonych francuskich, Claude Vernet, znalazł w Kordylierach, w Ameryce Południowej odmianę dziką ziemniaków, którą poddał specyalnej uprawie, pragnąc wyhodować z niej nową zupełnie, młodą odmianę. W tym celu sadził je na oborniku, zmieszanym z pomiotem ptasim, który to nawóz wpływał nader dodatnio na rozrost kłębów.

Próby te przeprowadzał w dalszym ciągu w roku zeszłym, w ogrodzie botanicznym w Marsylii, Edward Heckel, a w okolicach Grenobli Vernet. Obaj skonstatowali, że kłęby dzikich ziemniaków, zebrane w Limie i Peru, nie ważące więcej, jak tylko 2 do 3 gramów, na odpowiedniej uprawie w dniach 97, wydały kłęby wagi 40 do 50 gramów, formy okrągłej, koloru żółtego, zdrowe i ładnego wyglądu. — Inne kłęby, przywiezione z Chili, odmiany *solanum maglia*, wydały 150 kłębów z 9 wazonów; niektóre z nich dochodziły wagi 150 gramów, o skórze zupełnie gładkiej.

W ogrodzie botanicznym w Marsylii robiono próby, czy z nasienia tych dzikich, amerykańskich ziemniaków dadzą się wyhodować rośliny, mające już w pierwszym roku kłęby. Verne i Heckel skonstatowali, że wychowane rośliny z nasienia dzikich odmian *solanum bitteri* i *solanum tuberosum*, pochodzących z Viacha w Boliwii, rodzą już w pierwszym roku kłęby w dość znacznej ilości, wielkości średniej, ale jeszcze formy niekulturalnej. W celu przemiany ich na odmianę jadalną, trzeba zastosować specyalną technikę hodowlaną.

Dzisiaj obydwaj badacze mają już odmiany kulturalne, wyhodowane z pięciu dzikich gatunków. Verne i Heckel starają się zaś dalej wyhodować odmianę odporną przeciwko pasożytom.

Zaliczkowa spółka chmielarska na Wołyniu. Czytamy w *Dzienniku kijowskim*, że założone przed półtora rokiem w Żytomierzu przez Czechów stowarzyszenie pożyczkowo-oszczędnościowe producentów chmielu świetnie się rozwija i za przykład innym zrzeszeniom posłużyć może. Związek obejmuje 90 siół i kolonii, przeważnie w okolicach Żytomierza, z wysoko rozwiniętą kulturą chmielu. Liczba członków w ubiegłym roku z 523 wzrosła do 805. Wystąpiło tylko 7 członków; odrzucono zaś 124, przyjmowanie bowiem poprzedza bardzo ścisłe sprawdzanie kwalifikacyi kandydata. W okresie sprawozdawczym wypożyczono plantatorom 178.598 rb., z czego najmniejsza ilość pożyczek wypadła na styczeń (8.278 rb.), a największa na październik (50.627 rb.). Stowarzyszenie korzysta z zapomogi, udzielonej przez bank państwa i przez kasę gubernialną drobnego kredytu, głównie zaś operuje wkładkami, których w ciągu r. 1913 wpłacono 153.827 rb. (największa ilość wkładów przypada na wrzesień — 28.890 rb.). Na 1 stycznia roku 1913 wkłady wynosiły zaledwie 49.000 rb. Zysk netto z operacyi r. 1913 dosięgnął 6.605 rb. Stowarzyszenie dostarcza członkom na warunkach ulgowych wszelkich artykułów do uprawy chmielu.

Papier z trawy. W Trypolisie zrobili Włosi cenne odkrycie, które przyczyni się w znacznym stopniu do rozwoju fabrykacyi papieru. Spostrzegli mianowicie, że trawa *esparto*, która w wielkiej ilości znajduje się w całej północnej Afryce od Marokko do Czerwonego morza, znakomicie nadaje się na wyrób papieru. Dotychczas używało się tej trawy do robienia rogóżek, koszyków i powrozów, zresztą jednak nie umiano jej zużytkować. Z trawy *esparto* wyrabia się znakomitą masę papierową, a sporządzony z niej papier, bardzo gładki, nadaje się zwłaszcza na papier do fotografii. Z powodu braku wody w Trypolisie, trudnoby było wyrobić papier na miejscu, a sprowadzanie *esparto'u* do Włoch podniosłoby znów znacznie koszty produkcyi. Wobec tego Włosi wpadli na myśl hodować tę trawę w południowych Włoszech, gdzie znajduje się grunt pod nią odpowiedni. Podobne próby przeprowadza teraz angielskie ministeryum kolonialne. Komuś przyszło na myśl, iż możnaby wyrabiać papier z tak zwanej trawy słoniowej, bardzo rozpowszechnionej w Ugandzie. Trawa ta dochodzi $1^1/_2$—2 metrów wysokości. Angielskie ministeryum kolonialne sprowadziło wielkie zapasy tej trawy do Anglii na próbę. Papier z tej trawy jest bardzo dobry i mocny, a z powodu długich włókien trawy prawie nie do rozerwania. Ponieważ transport trawy pociągałby zbyt znaczne koszty, przeto postanowiono projektowane papiernie założyć w Ugandzie.

Poradnik gospodarczy.

(Pytania i odpowiedzi).

Dział ten pragniemy rozwinąć jak najszerzej, by Czytelnikom Rolnika zapewnić pomoc fachową we wszelkich wątpliwościach gospodarczych. Mając przyrzeczone współpracownictwo wielu sił fachowych, powierzamy Szan. Czytelnikom tenże dział, prosząc ich o zasilanie go pytaniami, a także o opracowywanie odpowiedzi, które, podobnie jak artykuły fachowe, będą odpowiednio honorowane. *Redakcya.*

Pytanie 16. Pozostawiłem tamtegoroczną koniczynę, która prawdopodobnie z powodu mrozu, swymi korzeniami jest o 3—5 cm nad ziemią, wskutek czego jestem w obawie, by nie wyschła, czy mogę na tej koniczynie rozsiać nawóz pomocniczy i co? *D. C.*

Pytanie 17. Od 5-ciu lat sadzę i sieję w ogrodzie buraki ćwikłowe, marchew pietruszkę, cebulę, czosnek, groch cukrowy, sałatę, rzodkiew, szpinak, kapustę każdego rodzaju, ogórki i arbuzy i to wszystko nie udaje mi się dobrze na nawozie stajennym. W tym roku postanowiłem dać pod ogrodowiznę oprócz nawozu stajennego, który został przykopany w jesieni, także nawozy pomocnicze. Ośmielam się więc zapytać Panów ogrodników, pod którą jarzynę, jaki gatunek nawozów pomocniczych będzie można użyć. Gleba czarnoziem, podglebie glinkażółta, w spodzie kamień. *D. C.*

Pytanie 18. Z małego cielęcia byczka, mam zamiar wyhodować odpowiedniego buhajka. Proszę mnie pouczyć, jak długo to cielę ma ssać matkę, a po odłączeniu, jak i czem tego buhajka mam karmić, czy może być puszczany na pastwisko i po ilu miesiącach. *D. C.*

Pytanie 19. Proszę o informacyę, do kogo się udawać z prośbą o nadesłanie zamówionego grysu? Zamówienie odeszło w styczniu, a należytość za grys do Oddziału w Bóbrce w miesiącu lutym, a grysu nie ma dla obory zarodowej do Brzozdowiec i Hranek. *D. C.*

Pytanie 20. Gdzie można dostać kukurudzy nasiennej do naszego klimatu galicyjskiego odpowiedniej. Zeszłego roku sprowadzone jakieś nasienie wydało łodygi ogromne — późno wiązały ziarno i nie doszły. Z Węgier nie nadaje się. *N. N.*

Pytanie 21. Jakiego systemu parniki do zaparzania paszy są najlepsze? Czy w parnikach n. p. *Reform-Heureka Brünnera*, skombinowanych z gniotownikiem do kartofli da się wygodnie zaparzać i sieczka i plewy i t. p.? Czy może korzystniejsze będzie nabyć parnik z kociołkiem wywracalnym *Brünnera*, a do gniecenia ziemniaków użyć osobnego gniotowiska — lecz jakiego? Czy parniki tego rodzaju lepiej opalać drzewem, czy węglem? Jeżeli parniki innego systemu są lepsze proszę podać, gdzie można je nabyć? *T. C.*

Pytanie 22. Czem leczyć chore bydło na motylicę, która w b. roku czyni ogromne spustoszenie? *J.*

Pytanie 23. Mam zamiar rozsiewać wapno mielone »Westfalią«, obawiam się jednak by miał osiadając na spotniałe konie nie zniszczył włosu. *J.*

Pytanie 24. Czy przy uprawie »wiecznego żyta« lepiej jest wsiewać seradellę lub łubin, albo możeby zasilać żyto nawozami sztucznymi, azotowymi i kiedy należałoby posypywać n. p. saletrą w jesieni, czy na wiosnę? Ziemia z natury uboga gliniastopiaszczysta. Poprzednik mój stosował następujący płodozmian: 1: ziemniaki w oborniku, 2: żyto: 3: owies. *J.*

Pytanie 25. Mając zamiar posiać groch na oborniku i przyorać go, — gdyż siewnik rzędowy po przyoraniu gnoju, mógłby źle przykryć nasienie grochu, — zapytuję, czy można na rozrzucony obornik rozsiać sól potasową i groch i wszystko razem przyorać, czy lepiej posiać sól potasową pogłównie, gdy groch powschodzi. *K. S.*

Odpowiedź na pytanie 8. które brzmiało:

Proszę o łaskawe danie mi odpowiedzi na łamach *Rolnika*, czy kto z Szanownych Panów gospodarzy używał zamiast saletry, reklamowanej tak teraz »nitraginy« dra Krzyżankiewicza. Jaki był skutek, w jakiej ilości ją dawać trzeba, a co zatem idzie, jaki koszt?

Nitragina nie zastąpi saletry, ponieważ nie można jej używać bezpośrednio pod zboża i okopowe jako nawozu.

Preparatem nitraginowym zakaża się ziemię pod rośliny motylkowe, celem rozmnożenia w ziemi mikroorganizmów (bakteryi), które współżyjąc z rośliną motylkową, w brodawkach korzeniowych gromadzą azot. Nitragina przyczynia się więc do lepszego rozwoju brodawek korzeniowych w tych glebach, gdzie brak odpowiednich bakteryi. Bardzo często zachodzi ten wypadek na glebach piaszczystych przy uprawie łubinu lub seradeli. Lecz także na inne rośliny, (bobik, groch, wyka, koniczyna), może nitragina działać korzystnie. W jakich wypadkach nitragina jest skuteczna, stwierdzić można jedynie doświadczeniem polowem.

Przy uprawie motylkowych na ziarno, szczepienie nitraginą może wpływać także na zwyżkę plonu ziarna, przy uprawie na zielony nawóz, na rozwój masy roślinnej i zaopatrzenie gleby w azot.

Silniejszy rozwój brodawek korzeniowych, spowodowany nitraginą, wpływa korzystnie na wzrost całej rośliny, również korzystnie na zasilanie gleby azotem, z którego w następnych okresach korzystać mogą zboża i okopowe.

W ten sposób pośrednio przez nitraginę, można zaoszczędzić na nawozach azotowych.

Ilość nitraginy, potrzebną na powierzchnię, należy normować odnośnemi butelkami nitraginy (na ½ morga daje się buteleczkę nitraginy ⅛ litra). Przy zamawianiu należy wyszczególnić pod jakie rośliny ma być użyta nitragina i na jaki obszar Sposób użycia podany jest na butelkach. *Józef Rybka.*

Odpowiedź na pytanie 13 które brzmiało:

Mam 5 jałówek 4—5 letnich, które jeszcze nieodpolowały i nie okazują żadnego popędu. Co robić na to?

Czy z jałówek 4—5 letnich jeszcze mogą być krowy, niewiem, gdyż takiego wypadku u siebie nie miałem. Jałówki 2—2½ letnie odlatowały się u mnie kilka razy po używaniu ich do zaprzęgu (wożenia paszy) i środek ten bardzo zalecić mogę.

Jerzy Turnau.

Odpowiedź 2 na pytanie 13.

Na wywołanie popędu u jałówek, jakoteż krów, używane bywa ziele zwane „Przywrotnik“ także „Fartusznik“, *Alchemilla vulgaris, Löventappen. Gemeiner Siman, Freuenmantel*, które krajane daje się po garści przez kilka razy z paszą. Roślina ta jawi się po miejscach trawiastych osobliwie pastewnikach. Liście ma okrągłe jak u ślazu fałdowane, na dziewięć części wyrzynane i ząbkowane, od wierzchu ciemno-zielone, od spodu białawe, kwitnie żółto od maja do lipca.

T. Olszewski.

Głosy Czytelników.

Zamieszczone w numerze 13-tym zestawienia ogierów pełnej krwi, znajdujących się w stadninach rządowych, oraz wyniki premiowania koni w Galicyi w r. 1913, dowodzą podnoszenia się hodowli koni; rokrocznie bowiem wzrasta zapotrzebowanie ogierów pełnej krwi angielskiej. W roku 1910 było w Galicyi rządowych 43, licencyonowanych prywatnych 11, a w 1914 mamy rządowych 76 i kilkanaście prywatnych ogierów.

Redakcya *Rolnika* uczyniła dobrze, zamieszczając te zestawienia.

Dylągówka 29/III M. J.

W imię prawdy.

W chwili, gdy ulewny deszcz pada, tworząc potoki brudnej wody, która toczy się polami i zabiera niemiłosiernie dopiero co posiane zboża jare i spłukuje nawozy pomocnicze, rozsiane po oziminie, poletkach doświadczalnych i łące, wyrządzając niepowetowaną stratę rolnikowi, biorę się do skreślenia paru słów o żalu w sercach rolników i strachu przed widmem nędzy i głodu jeszcze gorszego, od obecnie panującego między rolnikami i braku paszy dla bydła. Odczuwamy milczące, ciężkie westchnienia tych, którzy zasługują na miano żywicieli, za łaską Boską wszystkiego i wszystkich.

Niemniej w czasie, gdy głos prasy odbija się echem, nie tylko w Europie, lecz po innych częściach świata, rozczulając się nad nędzą robotników polskich i ruskich, obozujących w Mysłowicach, Oświęcimiu i Boguminie, pragnę tą drogą skreślić kilka słów prawdy o rolnikach i robotnikach.

Co do rolników w ogólności, twierdzę z całą stanowczością, że są bez opieki i ochrony ustawowej, pozostawieni samym sobie, a wymaga się od nich bagatelki: podatków na armię, urzędy i t. d. i żywności dla wszystkiego i wszystkich.

Rolnicy zaś pochyleni nad pługiem, bez szemrania starają się wywiązać ze swego obowiązku, uzbierać chleba dla siebie i bliźnich, bydła i wszystkiego stworzenia, a tu klęska za klęską, żadnej pomocy nie ma (wprawdzie czyta się o zapomogach, tanim grysie po 7 *K*, po zniżonej cenie nasienie zbóż i ziemniaków, po zniżonej cenie artykuły spożywcze, tego wszyskiego, jak nie było, tak niema) a tylko sól na wpół z ziemią nadeszła do poszczególnych gmin, która została rozdana po $1^1/_2$ kg na jedną sztukę bydła, a grys prawdopodobnie nadejdzie, gdy nie będzie go potrzeba, gdyż bydło po części wyginie z głodu, lub te sztuki, które pozostaną, będą miały paszę na pastwiskach i polach, nieobsianych dla braku gotówki na zakupno nasienia, lub natych kawałkach pola, które były obsiane żytem i pszenicą ozimą, a które ślimaki doszczętnie zjadły.

Wspomniałem już, że rolnicy w Galicyi są bez opieki i pomocy, tak jest bez pomocy, gdyż robotnice i robotnicy rolni, a przeważnie młodzież galicyjska, uległszy namowom niesumiennych agentów, nie mniej z chęci używania dowoli swobody w młodości, uwolniwszy się tym sposobem z pod nadzoru rodzicielskiego, wzgardziwszy wszystkiem co swoje, co tak korzystne, tak miłe i przyjemne, (z myślą tajemną: na złość mamie pójdę boso, na mróz, zaziębię się i będę chory, czy chora) — i tak właśnie pojechała nasza młodzież do Prus, Danii, Czech i t. p., by tam ze łzą w oczach żebrać niewolniczej pracy, za marne wynagrodzenie i traktowanie u obcych, jak bydło robocze.

I gdzie zajechała ta bezmyślna młodzież galicyjska? Zajechała na granicę pruską, na punkta zborne, — tam właśnie na klęczkach żebrzą prusaka, całując nielitościwą łapę swego ciemięzcy, by się litował nad synem i córką maltretowaną, którzy będąc krnąbrnymi, wolą jechać i pracować na obcych, niż pilnie pracować na swą rodzinę — u swoich dobroczyńców.

Bez wątpienia, każdy i każda, kto będzie czytał te słowa, przyzna, że gdyby nasz robotnik tak pracował u nas w kraju, jak pracuje u obcych za granicą, powiększyłby się dobrobyt w Galicyi, i robotnik nie potrzebowałby żebrać naszego ciemięzcy, o pracę niewolniczą.

U obcych musi pracować, bo się boi kija, a w kraju niechce pracować, gdyż czuje jakąś socyalną antypatyę do właściciela dóbr, którego widzi tylko w nieszczęściu, gdy się popali, w czasie przednowku i wtenczas, gdy za lekkomyślne długi i napoje wyskokowe, licytuje go żyd i zabiera mu wszystko co ma), wtedy to korzy się we dworze i prosi o ratunek.

Czyż nie doświadczył każdy z Panów Czytelników u siebie, że ten fornal wczoraj się upił, dziś do pracy nie stał, że robotnicy buntują się, bo chleb razowy, nie pytlowany i t. d., a gdzie uczciwość, a gdzie poczucie obowiązku, gdzie wdzięczność? Tego brak naszemu robotnikowi, gdyż jeszcze z dziecka, wszczepia się w chłopca lub dziewczynę nienawiść do posiadaczy większej własności i małorolnych gospodarzy, przezywając pierwszych panami, a drugich bogaczami i w ten sposób młodzież źle na tem wychodzi, obozując obecnie w największej nędzy na granicy kraju w cierpieniu i najwyższem upokorzeniu.

Dominik Cybruch, małorolnik.

Z rozwojem umiejętnego rolnictwa, którego odbiciem są łamy *Rolnika*, musi się przyznać, że wprowadzenie używania wyłącznego miary powszechnej t. j. metrycznej, stanowi dogodność nieocenioną. Czy mamy jeszcze ciągle trzymać się morgów wiedeńskich, czy też hektarów, o tem niema co się już spierać. Że spotykają się ludzie zacofani, choćby na Zachodzie n. p. w Niemczech, wtrącający do metrów, morgi pruskie, dowodzi tylko, że obok największego postępu, może w tej sprawie przejawiać się w kołach naukowo zamkniętych, pewna narodowo-naukowa zaśniedziałość. Rzecz to naturalna. Ale życzyćby można było, żebyśmy jej nie przenosili do naszego piśmiennictwa przy sposobności sprawozdań, bo one na tem tracą w jasności, a pozwolę sobie zauważyć, że q oznacza według przepisów w Austryi 100 kg, „podwójne q“ znaczyłoby więc 200 kg. i t. d.

X...r.

Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokoły.

Ogłoszenie.

Komisya asenterunkowa koni Nr. 3 we Lwowie, odbędzie z wiosną b. r. w następujących miejscowościach jarmarki na 3-letnie łoszaki:

Bukowina: Ickany, dnia 14 kwietnia o godzinie 1 popoł. czas miejski. — Alt Fratautz, dnia 15 kwietnia o godz. 8 rano czas miejski. — Tereblestie, dnia 15 kwietnia o godz. 1 po poł. Storożynitz, dnia 16 kwietnia o godz. 2 popoł., czas miejski.

Galicya: Kurowice, dnia 5 maja o godz. 8 rano, dwór. — Busk, dnia 6 maja o godz. 10 przed poł. targowica. — Żółkiew, dnia 11 maja o godz. 10 przed poł. targowica. — Sokal, dnia 11 maja o godz. 2 po poł. targowica. — Dornfeld, dnia 16 maja o godz. 9 przed poł. urząd gminny. — Baginsberg, 20 czerwca o godz. 7 rano urząd gminny. Stryj, dnia 23 czerwca o godz. 11 minut 30 przed poł. targowica.

Kupno będzie uskutecznione pod następującymi warunkami: 1) Ukończone 3 lata. 2) Miara najniższa 158 cm do 166 cm. 3) Szlachetne pochodzenie, które rodowodem lub kartą stanowienia udowodnione być musi. 4) Cena kupna podług jakości koni przy uwzględnieniu stojących do rozporządzenia środków. 5) Wnętry, źrebne klacze i koni łykawe są od kupna wykluczone. 6) z długimi, nie obcinanymi ogonami, sięgającymi przynajmniej poniżej kolan (obcięte grzywy i ogony u koni wykluczają tychże zaasenterowanie). 7) Siwe konie mogą być asenterowane tylko w ograniczonej ilości i to jedynie pierwszorzędnej jakości. 8) Całkowicie wypełnione rodowody lub karty stanowienia mają być podczas asenterunku oddane komisyi.

Obwieszczenie.

Ze względu na panujące w Bułgaryi zaraźliwe choroby zwierząt, a zwłaszcza księgosuszu, zezwoliło c. k. Ministerstwo rolnictwa, obw. z 12/II. b. r. L. 4660, aż do odwołania na przywóz i wywóz przez port w Tryeście (odpowiednio opakowanych i urzędowo wylegitymowanych) następujących produktów i zwierząt:

1) Wełny wyprawnej i t. p. towarów.

2) Zwierząt jednokopytowych (koni, osłów, mułów), jeżeli zaopatrzone są jednostkowymi certyfikatami, wydanymi przez państwowego lekarza weterynaryjnego, w których będzie stwierdzony indywidualny stan zdrowia zwierząt, jak również, że dystrykt, z którego pochodzą, wolny jest od księgosuszu, a gmina pochodzenia i gminy sąsiednie w ciągu ostatnich 40 dni wolne były od zaraźliwych chorób zwierzęcych, pszenoszących się na zwierzęta jednokopytowe, i jeżeli po zbadaniu według przepisu w stacyi wchodu, uznane zostały za zdrowe i niepodejrzane;

3) Jaj, w skrzyniach zapakowanych w wełnę drzewną do większych miejsc konsumcyjnych za specyalnem, każdorazowo uzyskać się mającem zezwoleniem c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Zakazany jest przywóz i przewóz bydła rogatego, innych przeżuwaczy i świń, tudzież drobiu w stanie żywym lub bitym, mięsa wszelkiego rodzaju i innych powyżej niewymienionych surowców zwierzęcych, dalej używanych sprzętów stajennych i używanej uprzęży, no-

szonej odzieży, takiegoż obuwia i szmat, oraz paszy suchej, słomy i innych materyałów, służących na podściółkę, tudzież towarów, opakowanych w siano, słomę i t. p., a wreszcie nawozu.

Prośby o specyalne pozwolenia, udzielać się mające każdorazowo przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, mają zawierać następujące szczegóły: rodzaj i ilość towaru, rodzaj jego opakowania, dalej pochodzenie, względnie plac składowy lub zborny, nazwę miejsca zamieszkania nadawcy i odbiorcy, oraz cel przywozu.

W prośbach o zezwolenie na przewóz, należy także podać miejsce wchodu i wystąpienia.

Wagony i okręty, użyte do transportu płodów zwierzęcych, których przywóz, względnie przewóz został dopuszczony, poddane być mają zaostrzonej dezinfekcyi.

Obwieszczenie.

Z powodu szerzenia się wścieklizny u psów w kraju, jakoteż ze względu na obecny stan tej zarazy, wydało c. k. Namiestnictwo datą z dnia 19 lutego 1914 l. XVII. 447/1, zarządzenia, tyczące się tępienia wścieklizny zwierząt w Galicyi.

W powiatach, przedewszystkiem gdzie okaże się wścieklizna, wszystkie psy, także czasowo wprowadzane, przeprowadzane, przenoszone lub przewożone, o ile nie są tak pomieszczone w lokalu, obejściu i t. p., iż nie mogą się wydostać i wejść w styczność z obcymi ludźmi, lub zwierzętami, mają być trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi, albo zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce, wykluczające możność ukąszenia.

Wyjątek stanowią psy myśliwskie i owczarskie, tudzież psy Twa chowu i tresury psów policyjnych grupy miejscowej we Lwowie. W czasie przeznaczonego sobie zadania, mogą chodzić bez kagańca, a policyjne muszą być zaopatrzone w napierśniki (szorki) z firmą Twa i liczbą porządkową psa.

Psy zarażone należy zabijać natychmiast. Każdy inny pies bez kagańca, musi być złapany i jeżeli do 24 godzin nie wykupiono go, ulega także zabiciu.

Bez specyalnego pozwolenia nie wolno pod żadnym pozorem wydawać psów, które z powodu braku kagańca schwytano.

Wszystkie psy, które liczą więcej, niż 8 tygodni wieku, muszą być zaopatrzone stale znaczkiem rozpoznawczym (blaszką metalową na obrożach, lub szorkach, z nazwą powiatu politycznego, miejsca zamieszkania i numerem domu, albo nazwiskiem posiadacza psa, lub znaczkiem uiszczonej opłaty gminnej od psów) umożliwiającym wykrycie ich posiadacza.

Zarządza się wreszcie, że we wszystkich gminach i obszarach dworskich, zwłaszcza powiatów objętych w rozporządzeniu (obie stolicy kraju Lwów i Kraków i 50 pow.) muszą być stale zaprowadzane rejestra i ewidencya psów. Każdy właściciel psa musi zgłosić go w gminie i donieść o każdej ewentualnej zmianie, zaszłej w stanie psów.

Krajowe Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie podaje dnia 26. marca 1914 następujące zgłoszenia szukających pracy przez różne powiatowe Biura pracy przy Wydziałach powiatowych:

Brody: 1 podleśniczy-ekonom, 2 ekonomów, 1 chmielarz, 1 pisarz gospodarski, 2 kowali, 1 z nich maszynista, 1 stolarz budowlany, 3 stelmachów, 1 młynarz-stolarz, 1 kucharz, 1 palacz maszynowy, 1 chłopiec do kredensu. — **Cieszanów:** 1 pomocnik ogrodniczy, 1 chłopiec do kredensu. — **Gorlice:** 1 robotnik do fabryki, 1 furman żonaty. — **Kałusz:** 2500 robotników sezonowych w kraju lub zagranicę, 1 robotnik ogrodniczy, sadownik, 1 pisarz do urzędu, praktykant lasowy, buchalter. — **Kołomyja:** 3 kowali maszynistów. — **Krajowe Biuro:** 1 mleczarz z ukończoną szkołą mleczzarską i praktyką, 1 ekonom lub gorzelnik z praktyką, 1 ekonom, 1 podleśniczy, starszy gajowy, pisarz gospodarski, 2 gorzelników, 1 maszynista obznajomiony z maszynami parowemi, benzynowemi i telefonami, 1 pomocnik handlowy, biurowy. — **Limanowa:** 2 ekonomów, pomocników gospod., 1 z nich na ordynaryę, 4 leśnych, dozorców lasowych, 1 z nich manipulant tartaczno-kancelaryjny, 13 robotników sezonowych, zaraz, 2 robotnice sezonowe, zaraz, 1 manipulant tartaczno-placowo-kancelaryjny, od 1. V. z praktyką, 1 rymarz, siodlarz, tapicer, lakiernik na ordynaryę lub w akord, 1 służący do kredensu, 21 lat, 1 chłopiec do kredensu, 15 lat, 1 piastunka, bona, gospodyni, 1 panna służąca. — **Łańcut:** 20 robotników sezonowych, 1 ślusarz, 1 maszynista-monter do motorów parowych i elektrycznych. — **Mościska:** 200 robotników sezonowych na warunkach czeskich w kraju lub zagranicę, 2 ekonomów, 1 podleśniczy, 1 fornal lub parobek do koni, 1 kowal dworski, 1 gorzelnik lub gospodarz, 1 dziewczyna do dzieci, znająca się na krawieczczyźnie. — **Oświęcim:** 1 ślusarz maszynowy. — **Sanok:** 2 podleśniczych, 1 pisarz gospodarski, 3 leśnych, 2 ogrodników, 1 ślusarz, 1 kucharz, 1 lokaj, 1 chłopak. — **Tarnobrzeg:** 15 robotników sezonowych na warunkach czeskich lub pruskich. — **Żywiec:** 1 ekonom, pisarz pospodarski, 1 ślusarz-maszynowy, 1 czeladnik krawiecki, 1 pomocnik kancelaryjny, pisarz.

*) Lwów oznacza biuro miejskie ul. Arsenalska.
**) Krajowe Biuro p acy przy Wydziale krajowym.

Nadesłane.

Biuletyn meteorologiczny za czas od 23. marca do 29. marca 1914.

(Ze spostrzeżeń Stacyi meteorologicznej Akademii rolniczej w Dublanach).

Dzień	Ciśnienie powietrza sprow. do 0° mm. 700+			Temperatura powietrza w st. Cels.					Wilgotność powietrza bezwzględna mm.			Wilgotność powietrza względna w %			Kierunek i siła wiatru 0—12			Zachmurzenie 0—10			Ilość opadu	Uwaga
	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	Max.	Min.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	mm.	
23 p.	27·9	31·1	33·8	+2·3	+10·2	+5·2	+10·7	+0·8	5·1	5·0	5·3	94	53	80	W 8	W 8	W 1	10	4	5	1.4	●
24 w.	32·6	30·3	28·9	3·1	7·3	5·3	8·5	1·8	5·1	6·8	6·5	90	89	97	E 1	E 1	E 1	10	10	10	2.4	●
25 ś.	27·8	26·0	25·0	2·2	8·5	6·8	9·0	2·0	5·2	5·5	5·7	96	66	77	E 1	SW 2	SW 1	3	10	5	1.1	●
26 c.	21·5	19·6	19·2	6·7	12·3	7·6	13·0	6·0	5·9	6·4	7·1	81	60	91	SE 2	SE 2	SE 1	10	9	9	0.1	●
27 p.	18·8	20·0	21·2	6·1	10·2	8·7	11·5	5·7	6·9	7·8	7·6	99	84	91	NW 1	NE 2	NW 3	10	10	10	5.8	● ≡
28 s.	22·4	24·3	25·6	6·7	7·2	4·8	8·7	4·8	7·1	7·4	6·2	98	98	97	NW 3	NW 3	NW 4	10	10	10	44.8	●
29 n.	28·5	31·3	34·9	1·0	2·3	1·7	4·8	1·0	4·7	5·0	4·8	96	93	93	NW 6	W 8	W 8	10	10	10	7.6	● *

Wiadomości handlowe.

Urzędowa cedula

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie

dnia 30. marca 1914. Godzina $1^1/_2$ popołudniu.

Usposobienie	Ceny rozumieją się w koronach za 100 kg bez podatku spożywczego miejsce stacya Lwów	od	do
	Pszenica: krajowa 72/74	23·75	24·30
	Żyto: galicyjskie 64/65	17·50	18·—
	Jęczmień: browarniany	18·—	19·—
	» nasienny	17·40	18·—
	Owies: biały galicyjski	17·50	18·—
	» obrokowy	16·50	17·—
	Kukurudza: rumuńska	15·40	16·—
	Ziemniaki: stołowe z dostawą na wiosnę	6·—	6·50
	» gorzelniane	5·25	5·50
	Fasola: biała długa nasienna	30·—	32·—
	Groch: „Victoria" rumuński	24·—	30·—
	» zielony	19·50	21·—
Spokojne	Słoma: długa na okołoty	6·40	6·60
	» mierzwiasta	5·70	5·80
	Siano: lepsze	9·—	9·60
	» średnie	7·70	7·80
	» z koniczyny	9·70	10·—
	Koniczyna: czerwona rosyjska	235·—	245·—
	» » francuska	170·—	—
Bez ochoty.	Ropa: marka borysławska na marzec	7·—	

Sprawozdanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Cena za 50 kg w koronach bez opłaty akcyzowej. Od 23/III 1914 do 29/III 1914. Pszenica 11·00—12·50, żyto 8·20—9·50, jęczmień brow. 8·30—9·30, past. 0·00—0·00, owies zeszłor. 8·10—9·10 hreczka 00.00 do 00·00, groch do gotow. 11·50—12.00, groch past. 12.50—13.00 bobik 9.00—9·75, wyka 10,50—11.00, łubin galicyjski 00.00—00.00, rzepak zim. 14·50 15·00, letni teg. 00.00—00.00, chmiel teg. 190—210, koniczyna czerwona 80·00—115,00 biała 72.00—105.00, szwedzka 00.00—00.00, tymotka 00.00—00.00, siano lepszej jakości 4·40—4·60. gorszej 3·70 do 3·80, otawa 0.00 0.00 siano z koniczyny 4.75—4.85, słoma okłotowa 3.20—3.30, mierzwiasta 2.75—2.80, ziemniaki jadalne (całe wagony 00.000 kg) 3.00—3.25, ziemniaki gorzeln. za 1% skrobi (całe wagony 00.000 kg) 2.65—2.75, nafta zwykła 13.00—14.00, salonowa 15.00 do 16.00, ropa borysławska (100 kg loco stacya Borysław 6.90—7·00, otręby pszenne 12.00—14·00, otręby żytne 12.00—13.00, mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 0·00—0·00, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 0·00—0·00, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 0·00—0·00, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 0·00—0·00, spirytus kontyngentowy 50.00—60·00, ekskontyngentowy 30·00—30·00.

Sprawozdanie Tarnopolskie z dnia 28. marca 1914.

Ceny podane w koronach za 50 kg loco Tarnopol.

Pszenica 12·25—12·50, żyto 9·25—10·00, jęczmień browarniany 8·25—8·50. groch Victoria 12.50—14.00, groch zwykły 9·00—11·00, owies 8·50 9·25, hreczka 9·50—10·00, wyka 8·00—9·00 koniczyna czerwona 80·00—150·00, koniczyna biała 80·00—150·00. spirytus paritas za 50 litrów: 00·00 26·50, nadkontyngent. 00·00—16·50.

Usposobienie zwyżkowe.

Ceny zboża na giełdzie w Budapeszcie.

Dnia 30. marca 1914, towar prima w koronach za 100 kg.

Pszenica cisańska (79) 25·75—26·30, peszteńska (79) 25·65—26·15, banatka (79) 25·60—26.10, żyto prima 19·80—20·10, średnie 19·55—19·75, jęczmień pastewny 14·00—15·00, owies prima 15·70—16·40, średni 15·10—15·40. kukurudza węgierska 13·65—13·90. rumuńska 00·00 do 00·00, Cinquantino 00·00—00·00.

Wiedeńska roln. giełda zbożowa z dnia 30. marca 1914.

Ceny w koronach za 50 kg.

Pszenica cisańska nowa (76—78 kg) 13·65 do 13·95, banatka nowa (76—78) 13·25 do 13·80, z okolicy Raby i Wieselburgu nowa (76—79 kg) 12·80 do 13·30, słowacka nowa (76 80 kg) 12·75 do 13·35, południowa nowa (77 80 kg) 12·70 do 13·30, rumuńska (78 80 kg) 00·00 do 00·00, rosyjska (77—81 kg) 00·00 do 00·00, dolnoaustryacka (75—78 kg) 12·10 do 12·60.

Żyto słowackie nowe (70—73 kg) 0·00 do 00·00, peszteńskie (70—74 kg) 00·00 do 00·00, austryackie (00—00 kg) 0·00 do 0·00, południowe (70—73 kg) 9·90 do 10·30, węgierskie (70—73 kg) 9·85 do 10·15, dolnoaustryackie (70—74 kg) 9·50 do 10·00.

Jęczmień morawski loco stacye 8·00 do 8·50, słowacki loco stacye 7·65 do 8·50 z okolicy Raby i Wieselburgu (loco stacye) 7·65 do 8·50, południowy 0·00—0·00, cisańskie (loco stacye) 0·00 do 0·00 pastewny 6·50 do 7·25, browarniany 7·30 do 7·60.

Kukurudza węgierska stara 7·35—7·60, la Plata 0·00—0·00, Cinq. nowa 9·20—9·60.

Owies węgierski I sorty 8·65—9·25. prima 8.35—8·70, średni 8·05—8·35. czeski, morawski i niższo-austryacki 7·50—8·25, galicyjski 00·00—00·00.

Z targów na bydło.

Lwów dnia 1. kwietnia 1914. Na targ dzisiejszy spędzono wołów 94, buhai 12, krów 84, razem bydła rogatego 190 sztuk, jałownika 114, cielat 322, owiec (kóz) 00, nierogacizny gal. 234 węg. 121 — razem 981. Woły z paszy płacono 80 do 105. woły chude 00 do 00, buhaje 82 do 98, krowy 60 do 80, jałownik 62 do 104, cielęta 78 do 112, nierogacizna galic. 116 do 136, węg 136 do 144, wszystko za 1 cetnar metr żywej wagi. Płacono za sztukę: woły z paszy 000 do 000. woły chude 000 do 000 buhaje 000 do 000, krowy 000 do 000, jałownik 00 do 000, cielęta 00 do 00, nierogacizna gal. 000 do 000, węg. 000 do 000.

Kraków. dnia 31. marca 1914. Z miejskiej centalnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 92, cielat 453, owiec i kóz 2. nierogacizny 266, — razem 813 zwierząt. Płacono za 1 q żywej wagi buhaje koron 55 do 88 woły chude 77 do 89, b) z paszy 00 do 00, krowy 51 do 76, jałówki 64 do 76, cielęta 58 do 117, nierogaciznę tuczną 000 do 000, nierogaciznę bitej wagi od 1·64 do 1·78. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 00 do 000, woły 000 do 000 krowy 000 do 000, jałówki 000 do 000, cielęta 00 do 00, owce i kozy 18 do 18. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcyę 687. na konsumcyę innych gmin kraju 114 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 00 sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny 00 sztuk.

Targ bydła w Pradze z dnia 30. marca 1914. Spęd bydła rogatego wynosił ogółem 312 sztuk. — a w szczególności: 285 czeskiego, 27 galicyjskiego, 000, węgierskiego 00 bawołów. Za bydło czeskie płacono: woły od 74 do 104. prima od 105 do 108, wyjątkowo 109 do 114, buhaje od 73 do 92, krowy od 60 do 90; bydło galicyjskie: woły od 00 do 00, buhaje od 74 do 92. krowy od 00 do 70. młode jednoroczne woły i jałówki od 76 do 80, za sztukę bydła chudego od 0·00 do 0·00, bawoły 0·00 do 0·00 koron; bydło węgierskie: woły 0·00 do 0·00. buhaje 0·00 do 0·00, krowy 0·00 do 0·00: nierogacizna pochodzenia galicyjskiego (bez frachtu) od 110 do 116. Przebieg targu był średni.

Ceny giełdowe masła we Wiedniu d. 28. marca 1914.

Za 1 kg płacono w koronach: I. (deserowe prima) 3·15—3·25 II. (deserowe secunda) 2·80—2·90 III. (stołowe) 2·20—2·30, IV. (kuchenne lepsze) 2·00—2·10, V. (kuchenne gorsze) 1·30.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń. 30. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3.208 szt. bydła rogatego, z tego: bydła tucznego 2.566, bydła z pastwiska 0·00 bydła chudego 642, według gatunków 1859 wołów, 601 buhai, 694 krów, 54 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie 00 szt.

(Przez Organizacye rolnicze dostawiono sztuk 00).

Poza targiem zakupiono 000 sztuk.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 2131 szt., z Galicyi 174, z innych krajów austr. 903 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 00—00, średnie 90—104, prima 106 do 110, (wyj 000). Węgierskie woły liche: 68 do 70, średnie 72 do 80, prima 84 do 92 (wyjątk. 000; woły węgierskie krase prima 74 do 90, (wyj. 000,) średnie 000 do 000, liche 00—00. Niemieckie woły liche: 82 do 88, średnie 90 do 106. prima 108 do 111 (wyj. 000). Buhaje 74 do 90. Krowy 68 do 90. Bawoły 44 do 60, węg. bydło z pastwiska 00 do 00, galicyjskie 00 do 00. bydło chude 48 do 60 kor. za 100 żywej wagi:

Niesprzedanych zostalo 13 sztuk. Poza granice Wiednia sprzedano 827 sztuk.

Tendencya: Z powodu końca miesiąca usposobienie targu było słabe, skutkiem czego ceny zeszłotygodniowe z trudnością się utrzymały.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 31. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 13.201 sztuk: z tego 6.060 sztuk mięsnych, w tym 3.431 szt. galicyjskich. 7.141 szt. tłust. Przez organizacye rolnicze 353 sztuk, a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 137 szt., organizacye inne 216 sztuk.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 112 do 124, średnie od 118 do 1[illegible] lekkie prima od 136 do 140, (wyjątkowo 00), ciężkie od 132 do 136 K (wyj. 0·0). Ceny sztuk węgierskich: prima od 134 do 137, średnie od 126 do 134. stare lekkie 110 126. Ceny sztuk z Moraw: prima od 136 do 140 wyj. 000), — za 100 kg żywej wagi.

W porównaniu z zeszłym tygodniem spędzono ogółem 514 sztuk mniej, z tego młodych o 337 sztuk mniej, zaś tucznych 1628 sztuk mniej.

Ceny utrzymały się zeszłotygodniowe.

Giełda zbożowa i towarowa, we Lwowie dnia 27. marca 1914 r. Godzina $1^1/_2$ popołudniu. Ropa: a) marka borysławska na kwiecień K 0.00 do 6·90 kurs końcowy K 7.00. Usposobienie rezerwowane.

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego — Odpowiedzialny redaktor: Bronisław Janowski.
Z drukarni E. Winiarza we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 13.

ODCHODZĄ. **Lwów — dworzec główny.** PRZYCHODZĄ.

		822	†205	245	700	1235	Kraków	850	130	†200	845	228		—
	3040	835	544	605	730	1110	Krakow	515	725	1005	540	950	—	—
		—	345	—	—	—	Rzeszów	—	—		110	—	—	—
	—	6 0	1035	†216	227	8 0	Podwołoczyska	720	†150	215	530	1030	—	—
	610	1035	216	227	840	1113	Tarnopol	720	1130	150	215	530	1030	—
	—	—	610	1035	250	840	Brody	720	1130	150	215	530	1048	—
	610	915	937	2 5	110	250	Czerniowce	515	740	155	553	626	934	12 5
	—	—	—	—	6 8	—	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	305	—	—	Stanisławów	—	1015	—	—	—	—	—
		—	—	—	A758	—	Chodorów	A515	—	—	—	—	—	—
	—	—	730	o1002	145	650	Ławoczne	728	o1019	1100	—	—	—	—
	6 0	730	o1003	145	630	11 5	Stryj	728	1140	425	645	o1019	1100	—
	—	6 0	—	—	—	—	Pustomyty	—	—	—	—	—	—	—
	—	z dniem otwarcia		720	145	1125	Truskawiec-Zdrój	1140	425	645	1100	—	—	—
	—	600	730	145	650	1125	Borysław via Stryj	723	1140	425	645	1100	—	—
	—	—	—	658	905	350	Sianki	955	210	830	—	—	—	—
	—	—	658	905	350	1056	Sambor	750	955	210	830	—	—	—
	—	658	9 5	b240	350	10 6	Lubień	750	955	210	830	b900	—	—
	—	—	—	—	658	350	Borysław via Sambor	955	830	—	—	—	—	—
	—	—	—	735	221	810	Sokal	710	125	757	—	—	—	—
	—	—	—	—	735	221	Bełzec	125	757	—	—	-	—	—
	—	—	735	221	800	x1135	Rawa Ruska	710	115	757	—	—	—	—
	—	602	735	221	800	x1135	Brzuchowice	655	710	120	757	—	—	—
a722	a1005	b1230	c245	*421	a631	c825	Brzuchowice	a829	1100	b140	c342	a517	*748	c930
	—	—	—	—	840	545	Jaworów	812	420	—	—	—	—	—
	—	840	*1015	d126	*308	545	Janów	812	*111	420	*910	d1010	—	—
	—	—	—	—	755	520	Stojanów	1001	630	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	555	453	Podhajce	1110	1020	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	535	458	Winniki	1110	1020	§1216	—	—	—	—

ODCHODZĄ. **Lwów — Podzamcze.** PRZYCHODZĄ.

		632	1047	236	238	851	Podwołoczyska	706	138	204	516	1016	—	
			—	—	—	1125	Tarnopol	1116	—	—	—	—	—	
			612	1047	302	858	Brody	706	1116	138	—	516	1034	
			609	—	515	—	Podhajce	1019	1021	—	—	—	—	
			609	121	515	§1040	Winniki	726	1019	629	1001	§1200	—	
			—	—	807	532	Stojanów	947	616	—	—	—	—	

Lwów — Łyczaków.

			—	—	628	516	Podhajce	1013	945	—	—	—		
			628	140	536	§1059	Winniki	710	1033	613	915	§1144		

Biuro techniczne

Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

1) udziela ustnych i pisemnych informacyi i porad we wszystkich gałęziach inżynieryi wiejskiej;
2) opracowuje projekty i kosztorysy:
a) wszelkiego rodzaju budynków gospodarskich,
b) osuszania, drenowania i nawodnienia gruntów,
c) szluz, jazów i wyzyskania siły wodnej,
d) kanalizacyi i zaopatrzenia w wodę folwarków;
3) bada i ocenia takie projekta i kosztorysy;
4) obejmuje kierownictwo robót, przeprowadza kolaudacye i rewizye rachunków;
5) przeprowadza oszacowania budynków;
6) wykonywa zdjęcia, pomiary i wytyczenia;
7) pośredniczy w sprawach technicznych wobec władz i firm.

Zamówienia wykonywa się szybko i sumiennie za opłatą połowy obowiązującej w Galicyi taryfy wynagrodzeń Izby inżynierskiej.

Lokal biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

00 **Telefon Nr. 1910.**

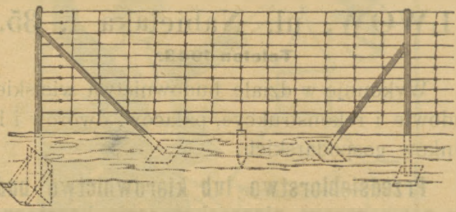
Bliższych informacyi udziela się na życzenie odwrotnie.

HUTTER i SCHRANTZ T. A.

W WIEDNIU, PRADZE i BUDAPESZCIE

poleca po cenach fabrycznych konkurencyjnych:

Nr. kontr. 57. **106**



siatki druciane, surowe i cynkowane do ogrodzeń domów, will, ogrodów, parków, kościołów, szkół, cmentarzy itp., bramy i furtki — ogrodzenia lasów, zwierzyńców, łąk, pastwisk itp. wielkich przestrzeni, sposobem siatkowym lub drutowym, ogrodzenia placów do gry »Lawn-Tennis«, rafy do szutru i piasku, kosze ochronne dla piskląt, gniazda dla kur, ochrony siatkowe do drzew, szczotki druciane, **drut kolczasty i gładki „Lamelle“, cynkowane paski blaszane skręcane**, do ogrodzeń torów kolejowych, pastwisk, lasów, liny druciane do promów i transmisyi.

Ceny fabryczne — solidne i fachowe wykonanie zleceń, dogodne warunki spłaty.

Cenniki, kosztorysy, wzory w naturze, dostarcza ZASTĘPCA FIRMY dla Galicyi:

HENRYK WONSCH

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 9. Telefon nr. 990.

Celem wzięcia wymiarów i przedłożenia oferty na większe ogrodzenia siatkowe, wyjeżdża zastępca firmy na prowincyę własnym kosztem.

HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno naciągające o wybornym smaku i aromatyczne :: ::

poleca **36a**

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie — ul. Teatralna 3.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

Zakupnem i sprzedażą bydła rogatego

chudego i opasowego zajmuje się dla zgłaszających się WPanów **Maryan Bohosiewicz** pod adresem: **Skotniki** poczta **Rzęsna polska**. 21

Przez cztery lata pracowałem jako kierownik Agencyi mat. rześ. przy c. k. galic. Towarzystwie gosp. we Lwowie i miałem sposobność dać się poznać WPanom sumiennością i fachowością. — Również i nadal starać się będę WPanów w zupełności zadowolnić. — Wszelkie zgłoszenia pod powyższym adresem.

Gorzelnik ekonom, dobry wykonawca, obeznany z chowem bydła obejmie posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia **Poste-restante, M. S. B. Niemirów** **134**

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

Drzewka owocowe i ozdobne

KRZEWY, RÓŻE PIENNE i KRZACZASTE, oraz wszelkie ARTYKUŁY wchodzące w zakres OGRODNICTWA i ROLNICTWA — TOWAR DOBOROWY. — CENY NIZKIE. — CENNIK I SPECYALNE OFERTY wysyłam darmo i opłatnie.

53 **E. Freege --- Kraków.**

Drzewa owocowe

z wysokiego surowego położenia. Drzewa i krzewy ozdobne, drzewa do wysadzania alei i zakładania parków, rośliny leśne i żywopłotowe, dziczki owocowe. Znane z najlepszej jakości. Poleca w najlepszym znanym gatunku

JÓZEF MAZANEK

Szkółki drzew w Soudna p. Jičin (Czechy).

Cenniki gratis.

33



F. Pamm, Kraków

ul. Zielona Nr. 3

wysyła darmo i opłatnie cennik z 3000 illustr. zegarków tow. jubil. i muzycznych.

Robotników rolnych

sezonowych do sapania, żeńców, do kopania kartofli, buraków dostarcza, **Agencya Kantora Stanisławów.** 94

Hotel centralny.

Biuro rachunkowości rolniczej

Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

a) zakłada rachunkowość w poszczególnych majątkach w zastosowaniu do warunków lokalnych danego gospodarstwa;

b) podejmuje się prowadzenia ksiąg rachunkowych gospodarczych systemem raportów tygodniowych:

c) przeprowadza kontrolę ksiąg rachunkowych, prowadzonych na miejscu w majątkach i sporządza zamknięcia rachunków;

d) układa zestawienia statystyczne na podstawie wprowadzonych ksiąg:

e) udziela porady w sprawach rachunkowych;

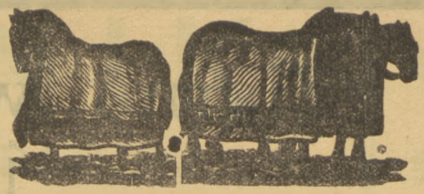
f) przyjmuje zamówienia na druki gospodarcze.

Lokal Biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

Godziny urzędowe od 9—1 przed południem i od 5—7 po południu. 00

Telefon Nr. 1910.

Najściślejsza dyskrecya zapewniona.



Połączone fabryki wełniane oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 4 K 60 h. za sztukę, a 8 K 60 h. za parę (6 par odsyła się franco).

Te grube nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150×200 cm., więc okrywają całego konia. — Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości prosimy nadsyłać do

Steinera domu komisowego połącz. fabryk derek **w Wiedniu. Taborstrasse 27.** 2

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuje się pieniądze otrzymane zwrócić. — Liczne uznania i powtórne zamówienia. Zarząd stadniny w Radautz, Zarząd dóbr Komarno, Zarząd dóbr Brody, PW. Proboszcz Kolar Tutz, Dr. Wracun, Adwokat Varaso. Właściciele ziemscy: Weichberger Hosva, Grunwald Zorkovac, Rotter Lichten, Mroczkowski Dobrostany, Losenauer górna Mołdawia, właściciel młyna sztucznego Toninger i w. i.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Są do sprzedania używane liny stalowe, druciane, grubości od 18 do 21 m/m, długości od 50 do 500 m, są skręcone z kilku linek cieńszych, dających się łatwo rozplątać. Cena po 10·50 K za 100 kg (to jest około 75 mtr.) loco wagon stacyi załadowania (100 kg nowej liny kosztuje 90 koron). Liny te nadają się doskonale jako tanie ogrodzenie pastwisk, pól, dróg, ogrodów, także użyć je można jako ogrodzenie łatwo przenośne. Wysyłki koleją uskutecznia się za zaliczką do każdej stacyi kolejowej. Bliższych informacyi udziela, oraz wysyłki uskutecznia **St. Ramoszyński**, poczta **Mokre** koło Sanoka. 75

W biurze Komitetu c. k. Galicyjskiego Tow. Gosp.

można nabywać następujące:

Tablice poglądowe do nauki rolnictwa.

Pierwsza serya powyższego wydawnictwa Komitetu c. k. galic. Tow. Gosp. została właśnie ukończona i obejmuje następujące tablice, odnoszące się do uprawy traw pastewnych.

I. Trawy pastewne: 1. Owsik złoty: *(Avena flavescens)* 2 Tymotka: *(Phleum pratense)*, 3 Trawa Kupkowa: *(Dactylis glomerata)*, 4. Wyczyniec łąkowy: *(Alopecurus pratensis)*, 5. Grzebienica: *(Cynosurus cristatus)*:

II. Trawy pastewne: 1. Rajgras angielski: *(Lolium perenne)*, 2. Rajgras włoski: *(Lolium italicum)*, 3. Rajgras francuski: *(Avena elatior)*, 4 Wiechlina łąkowa: *(Poa pratensis)*, 5 Wiechlina szorstka: *Poa trivialis)*:

III. Trawy pastewne: 1. Kostrzewa owcza: *(Festuca ovina)*, 2 Kostrzewa czerwona *(Festuca rubra)*, 3. Kostrzewa trzcinowa: *(Festuca arundinacea)*, 4. Kostrzewa łąkowa: *(Festuca pratensis)*, 5. Kostrzewa różnolistna: *(Festuca heterophyla)*:

IV. Trawy pastewne: 1 Tomka wonna: *(Anthoxantum odoratum)*, 2. Mietlica rozłogowa: *(Agrostis stolonifera)*, 3 Stokłosa bezostna: *(Bromus inermis)*, 4 Stokłosa wyprostowana: *(Bromus erectus)*, 5. Kłosówka wełnista: *(Holcus lanotus)*:

V. Trawy pastewne: 1. Narduszek pospolity: *(Nardus stricta)*, 2. Trzęślica niebieskawa: *(Molinia coerulea)*, 3. Mozga trzcinowata: *(Phalaris arundinacea)*, 4. Trzcina pospolita: *(Phragmites communis)*, 5. Manna okazała: *(Glyceria spectabilis)*, 6. Śmiałek darniowy: *(Aira coespitoza)*.

VI. Trawy pastewne: 1. Drżączka średnia. *(Briza media)*, 2. Kłosownica leśna: *(Brechypodium silvaticum)*. 3. Owsik omszony: *(Avena pubescens)*, 4 Trzcinnik lancetowaty: *Calamagrastis lanceolata*, 5. Perłówka jednostronna: *(Melica nutans)*, 6 Wiechlina roczna: *(Poa annua)*.

VII. Budowa i rozwój roślin trawiastych: *(Gremineae)*, A Korzenie, źdźbła, liście, krzewienie się.

VIII. Budowa i rozwój roślin trawiastych: *(Greminae)*, B. Kwiatostan, Kłosek, kwiatek, owoc i nasienie.

IX. Najważniejsze właściwości pospolitych gatunków traw pastewnych. Zestawienie tabelaryczne właściwości całych roślin i ich nasion, wartości pastewne, opis botaniczny, ilość wysiewu i t. d.

X Przyrządy do suszenia paszy: 1. Ostewka, 2. Ostew naturalna, 3. Rogal, 4. Rogal finlandzki, 5. Trójnóg, 6. Piramida, 7. Trójnóg składany, 8. Płot ze sznurami, 9. Płoty drewniane, 10. Buda. 11. Grabie i widły.

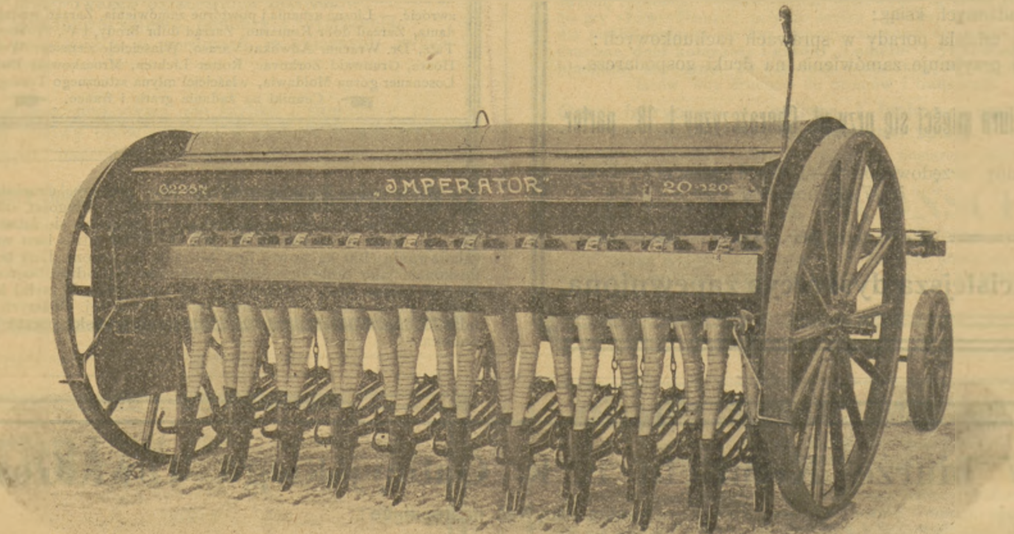
Powyższe tablice wydane są w czterech rodzajach po cenach następujących:

Cena za egz. wielkości 105 × 75 *cm* wynosi:

Na papierze	0·40 kor.
» » z listewkami	1·— »
» » do składania podklejonem płótnem	1·40 »
» » podklejonym płótnem, z listewkami do zawieszania	1·70 »

Tablice od I—VI włącznie w barwach i wielkości naturalnej, tablice VII—X są wykonane czarnym drukiem. Wszystkie tablice prócz rysunków opatrzone są treściwym opisem.

Ziarno wschodzi jakby czarem Gdy zasiane „Melicharem“!



Cały świat rolniczy i naukowy jest jednogłośnie tego zdania, że

SIEWNIKI MELICHARA

zwykłe i kombinowane są bezwarunkowo najlepsze,

bo sieją najrównomierniej, sieją w każdem położeniu i ziarn nie uszkadzają

70.000 siewników w pracy.

10

Jeneralne przedstawicielstwo:

„AGRARIA“

Adam Kamiński
Lwów, Gródecka 25.

Z DRUKARNI E. WINIARZA WE LWOWIE.